

Nr 6/133

Czerwiec 2007 r.

Cena 2,00 zł

# ZIEMIA

## KOLBUSZOWSKA



Fot. Zygmunt Czachor

- *Instalacja Kapituły przy Kolegiacie Kolbuszowskiej*
- *Nagroda dla Muzeum Kultury Ludowej*
- *Wakacje 2007 r.*
- *Lato pachnące ziołem*





Pozdrowienia  
z **Własnego  
Mieszkania**

  
**398zł**  
miesięcznie



**BANK PEKAO SA**

## Prosty Kredyt Mieszkaniowy

Trudno wyobrazić sobie wspanialsze miejsce niż swoje własne mieszkanie. Każdy chciałby się tam wreszcie znaleźć. Doskonale to rozumiemy, dlatego raty naszego kredytu mieszkaniowego są tak niskie – jedynie 398 złotych miesięcznie przez pierwsze dwa lata za 100 000 złotych kredytu, niezależnie od wkładu własnego. Dzięki takiej racie każdy może bez troski cieszyć się najwspanialszym miejscem świata – własnym mieszkaniem.

Więcej informacji na stronie [www.pekao.com.pl](http://www.pekao.com.pl) oraz pod numerem infolinii **0-801 365 365** (opłata jak za połączenie lokalne).

Zapraszamy do placówek Banku Pekao S.A.:

**I Oddział w Kolbuszowej**, ul. Kościuszki 18, tel. (17) 22 77 165; **Filia I w Kolbuszowej**, Plac Wolności 52, tel. (17) 22 73 010.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania dla mieszkaniowego kredytu hipotecznego w wysokości 100 000 złotych, zaciągniętego na 30 lat, obliczona na podstawie bieżącego poziomu WIBOR 3M + marża Banku, wynosi 5,5%.

# Maksymilian Starzec

## WYSTAWA

CZYNNA PN – PT W GODZ. 13:30 – 15:30

SALA WYSTAWOWOWA MUZEUM KULTURY  
LUDOWEJ W KOLBUSZOWEJ  
PRZY UL. PIEKARSKIEJ (DAWNA SYNAGOGA);

GRUPY ZORGANIZOWANE PO WCZEŚNIEJSZYM  
ZGŁOSZENIU

TEL. 017 22 71 296 OD 8:00 DO 15:00;

malarstwo



## INSTALACJA KAPITUŁY PRZY KOLEGIACIE KOLBUSZOWSKIEJ

***Ks. Bp Kazimierz Górny Biskup Rzeszowski w dniu 25.03.2007 r., ogłosił w czasie uroczystości jubileuszowych 15 rocznicy powstania Diecezji Rzeszowskiej powołanie Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej.***

Jednocześnie Świątynia pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej została podniesiona do godności kolegiaty. Proboszcz parafii, ks. kan. Jan Gut podkreśla, że jest to wielkie wyróżnienie dla całej świątyni oraz dla środowiska wiaryzących.

Kapituła Kolegiacka w Kolbuszowej otrzymała następujące zadania:

- a. sprawowanie uroczystych funkcji liturgicznych w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej oraz w Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie (por. kan. 503 KPK);
- b. wspólnotowa troska o stałą formację kapłańską i poziom duszpasterstwa w oparciu o kult Przemienienia Pańskiego;
- c. propagowanie powołania do świętości wszystkich wiaryzących na wzór Wszystkich Świętych;
- d. wspieranie Fundacji im. Ks. Woj-

ciecha Borowiusza oraz fundacji charytatywnych, podejmujących troskę o potrzebujących różnorodnej pomocy.

Kolegium kapituły tworzy 12 kanoników gremialnych oraz kanonicy honorowi. Biskup Rzeszowski powołał następujących kanoników gremialnych Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej:

1. Ks. prałat Kazimierz Szkaradek – proboszcz w Cmolasie
2. Ks. kan. Adam Samel, proboszcz Parafii Farnej w Głogowie Młp.
3. Ks. kan. Jan Lib, proboszcz w Górnicy
4. Ks. kan. Jan Prucnal, proboszcz Parafii w Sokołowie Małopolskim
5. Ks. kan. Eugeniusz Reguła, proboszcz Parafii w Górze Ropczyckiej
6. Ks. prałat Stanisław Ryba, proboszcz Parafii w Sędziszowie Małopolskim
7. Ks. kan. Jan Delekt, proboszcz Parafii w Ropczycach
8. Ks. kan. Aleksander Śmietana,

proboszcz Parafii w Nockowej

9. Ks. kan. Kazimierz Osak, proboszcz Parafii w Kupnie

10. Ks. prałat Wiesław Augustyn, proboszcz Parafii w Niwiskach

11. Ks. kan. Jan Pepek, proboszcz Parafii św. Brata Alberta w Kolbuszowej

12. Ks. kan. Jan Gut, proboszcz Parafii Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

Godnością prepozyta Kapituły Kolbuszowskiej został obdarzony ks. prałat Kazimierz Szkaradek.

Uroczysta instalacja Kapituły odbyła się w dniu 13.06.2007r. w Kolegiacie pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. W czasie tej uroczystości nowo powołani kanonicy objęli urząd poprzez złożenie wyznania wiary oraz przysięgi wobec prepozyta Kapituły. Uroczystość poprowadził Ks. Bp Kazimierz Górny.

**red.**

## PRZEDSIĘBIORCY DZIECIOM

***Ponad sto dzieci z najbiedniejszych rodzin zostało obdarowanych przez kolbuszowski Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Paczki zostały rozdane w trakcie imprezy zorganizowanej w ramach Dnia Dziecka.***

Podarunki, w których znalazły się przede wszystkim słodycze oraz przybory szkolne, zostały przygotowane dzięki lokalnym przedsiębiorcom.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej rozdaje paczki na Dzień Dziecka już od 17 lat.

- Akcja jest możliwa dzięki lokalnym przedsiębiorcom, którzy fundują upominki. Gdyby nie ich pomoc z pewnością nie moglibyśmy obdarować aż tylu dzieci – mówi Teresa Kubiś z kolbuszowskiego MGOPS.

W tym roku impreza odbyła się, w dniu 2 czerwca 2007 r., na stadionie sportowym przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej. Wzięło w niej udział 97 dzieci z rodzin korzystających z po-

mocy tutaj. Ośrodka, z terenu Miasta i Gminy Kolbuszowa. Dzieci aktywnie, spontanicznie i z wielką radością uczestniczyły w przygotowanych dla nich grach i zabawach z nagrodami. Poczęstowane zostały kielbasą z różną, pączkami, lodami i napojami. Na koniec imprezy otrzymały przygotowane paczki.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kolbuszowej składa serdeczne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu „Dnia Dziecka”.

Impreza ta odbyła się dzięki hojności ofiarodawców. Na nasze konto wpłynęło 2.520 zł oraz artykuły żywnościowe i szkolne. Za pieniądze zaku-



*Robieniem paczek ze słodkimi upominkami zajmowali się pracownicy socjalni MGOPS.*

pione zostały: kiełbasa, lody, napoje, słodczyce do paczek.

Bardzo serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc, wrażliwość i zrozumienie.

Ofiarodawcami byli:

Jerzy Szadkowski, Aldona i Jarosław Raganowie, Kazimierz Biesiadecki, Barbara Krakowska-Grobelny, Ewa Kozłowska-Fus, Jan Wiącek, Halina Fur-

mańska, Ryszard Dutkowski, Jolanta i Jerzy Moskal, Elżbieta Tarapata, Ewa Ziolo-Dziopak, Jan Dec, Maria Korbecka, Caritas, Sąd Rejonowy, Bank Spółdzielczy, „Ania” – Maria i Zygmunt Wilkowie, Kancelaria Notarialna – Barbara Zalewska-Watras, „Walor” – Andrzej Nowak i Witold Fryc, Piekarnia nr 1 – Władysław Mytych, „Piast” – Stanisław Kardys, „Paks” – Piotr

Fryc, Pizzeria „Klan” – Andrzej Korzenny, „Pakfol” – Tadeusz Serafin, Kantor Wymiany Walut – Marian Kiwak, „Domo – Bud” – Roman Czachor, „Col – druk” – Józefa Gębrowska, Piekarnia Witolda Węgrzyna, Fundacja na Rzecz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu.

SYLWIA TĘCZA

## XI PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ

*Zgodnie z tradycją, w pierwszą niedzielę czerwca, Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej zorganizowało jedenaste już Prezentacje Twórczości Ludowej. Ich celem jest promocja tradycji ludowej oraz regionu.*

W niedzielę, 3 czerwca 2007 r., skansen, prezentujący architekturę i kulturę Lasowiaków i Rzeszowiaków, zamienił się w tętniącą dawnymi zwyczajami wieś z początku ubiegłego stulecia. W poszczególnych zagrodach można było zaobserwować pracę rzemieślników: garncarza, kowala, zabawkarzy, plecionkarzy (ze słomy, rogożyny, wikliny), powroźników, malarzy i rzeźbiarzy ludowych. Pod ich okiem wszyscy zainteresowani mogli własnoręcznie wykonać, tradycyjnymi technikami, oryginalną pamiątkę z imprezy: figurkę z gliny, plecionkę czy wycinankę. Zwiedzający mogli zobaczyć proces mielenia mąki w żarnach, pieczenie chleba oraz ubijanie masła w maślnicy. Przy specjalnie przygotowanych stoiskach można było skosztować lub zakupić wiele dań regionalnych, przygotowanych przez gospodynie z Weryni i Handzlówki oraz zespół „Mazurzenie”.

Pokazom umiejętności rzemieślniczych i gospodarskich towarzyszyły prezentacje ludowych zwyczajów i obrzędów. Na scenie wszyscy goście mogli zobaczyć widowiska: „Zamawianie siekiernicy” – zespół „Lasowiaczki”, „Wieczór taneczny w Budziwoju” – zespół „Budziwojce” oraz „Wesele w Giedlarowej” – zespół „Folusz”. Nie zabrakło także występów kapel ludowych: z Giedlarowej, z Gorzyc, z Budziwoja, z Raniżowa oraz kapeli Władysława Pogody z Kolbuszowej

Niewątpliwą atrakcją imprezy była Dziewczęca Orkiestra Szala-maistek i Mażorettek z WDK w Rzeszowie, która przemaszerała przez skansen, a następnie zaprezentowała się na scenie. W pobliżu remizy, strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej przy Muzeum Kultury Ludowej oraz Domat-kowa pokazali, stary sprzęt strażacki

oraz jego zastosowanie. Natomiast w sali konferencyjnej przy recepcji została otwarta nowa wystawa „Zegary ścienne z kolekcji Zdzisława Bisza”, która będzie czynna do końca sezonu turystycznego 2007 r.

Mimo zmiennej pogody, wiele osób zdecydowało się spędzić to niedzielne popołudnie właśnie w Parku Etnograficznym MKL, w klimacie daw-

nej wsi lasowiackiej i rzeszowiackiej.

Organizatorzy mają nadzieję, że spotkanie z żywym folklorem było przyjemnym powrotem do korzeni, ciekawą lekcją historii oraz, przede wszystkim, niezapomnianym przeżyciem.

JUSTYNA NIEPOKÓJ  
KATARZYNA DYPA



## SZALONY DZIEŃ DZIECKA

*Szalony dzień dziecka, zorganizowany przez Zarząd Osiedla nr 2 w Kolbuszowej, mogli spędzić najmłodszy w niedzielę 3 czerwca br. Na placu przy Liceum Ogólnokształcącym czekało na nich mnóstwo atrakcji.*

Pogoda okazała się łaskawa dla naszych milusińskich, ponieważ już po południu zza ciemnych, deszczowych chmur uśmiechnęło się słońce, dzięki czemu wszyscy zebrani mogli w pełni skorzystać z przygotowanych specjalnie dla nich gier i zabaw.

Pasjonaci motoryzacji, pod czuj-

nym okiem rodziców, próbowali swoich sił za kierownicą. Na przeżycie tej wspaniałej przygody „za kółkiem” trzeba niestety było czekać w kolejce, jednak cierpliwość została wynagrodzona. Dzieciaki miały również możliwość buszowania w kolorowych piłeczkach (zabawa ta także cieszyła się dużym



zainteresowaniem) oraz zjeżdżania z ogromnej nadmuchiwanej zjeżdżalni. Natomiast wszyscy ci, którzy chcieli poczuć lekki zawrót głowy, mogli skorzystać z wirującej karuzeli. Zadowoleni rodzice z dumą patrzyli na swoje uśmiechnięte pociechy i co raz robili im pamiątkowe fotografie. Z kolei na

wszystkich tych, którzy lubią dreszczyk rywalizacji czekały konkursy i zabawy, z atrakcyjnymi nagrodami.

Po roześmianych i rozpromienionych twarzach najmłodszych widać było, że bawili się wyśmienicie i mile spędzili czas.

**BARBARA ŻARKOWSKA**

## „NIECH ŻYJE BAL...”

*W sobotę, 12 maja 2007 r., w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie, wzorem balów maturalnych, odbył się bal gimnazjalny.*

Po egzaminach z przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych, które uczniom klas trzecich dają bilet do ich przyszłości, przyszedł czas na ostatnią wspólną uroczystość, tak bardzo przez nich oczekiwaną. Jest to, już na stałe wpisany w kalendarz imprez szkolnych, ostatni dla trzecioklasistów

moment wspólnej, beztroskiej zabawy. Dzięki współpracy dyrekcji, rodziców, wychowawców i uczniów, uroczystość nabrała niepowtarzalnej aury i dostarczyła wielu emocji każdej ze stron. Spotkanie uświetnili swoim przybyciem: przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, sołtysi i dyrektorzy szkół

ościennych miejscowości, z których pochodzą uczniowie. Otwarcia imprezy dokonali dyrektor Elżbieta Chmielowiec i przewodniczący Rady Rodziców Krzysztof Wilk, którzy życzyli gimnazjalistom, aby ich dalsza droga życiowa była tak kolorowa i pełna radości oraz pogody ducha, jak ich humory i stroje na tym spotkaniu. Po wystąpieniach zaproszonych gości, wzorem staropolskich obyczajów przyszedł czas, by „Poloneza zacząć”. Uczniowie odtańczyli go z pełnym dostojeństwem, a niejednej mamie i niejednemu tacie zakręciła się łezka w oku, gdy patrzyli na swoją pociechę, która małymi krokami wkracza powoli w dorosłość. Po części oficjalnej nastąpiła wspólna zabawa, do której przyłączyli się wszyscy obecni. Był czas na taniec z wychowawcami oraz z rodzicami, a także uroczysty tort.

I mimo, iż w pewnym momencie za oknami zrobiło się szaro, ponuro, chłodno i zaczął padać deszcz, to w budynku rozbrzmiewała muzyka, śmiech i radość. Pogoda nie przeszkodziła gimnazjalistom w doskonałej zabawie, czego dowodem były ustawione pod ścianą rzędy butów i ich właściciele doskonale bawiący się na „parkiecie”.

Dlatego też ogromne podziękowania należą się rodzicom, dyrekcji szkoły, wychowawcom i nauczycielom, dzięki którym wspólnemu wysiłkowi młodzież mogła spędzić ten wieczór w tak miłej i przyjaznej atmosferze.

Bo przecież „W życiu piękne są tylko chwile...”

**URSZULA PUZIO - SZEWC**



## KOLBUSZOWSCY SOŁTYSI NA PIELGRZYMCE

*W dniach 26-27 maja (sobota i niedziela) br. sołtysi, wraz z mieszkańcami gminy Kolbuszowa, uczestniczyli w pielgrzymce do Sanktuarium Maryjnego w Częstochowie i Licheniu.*

Co roku, z okazji święta Wniebowstąpienia Pańskiego, sołtysi z całej Polski zjeżdżają się, aby podziękować Matce Bożej za łaski i pomoc udzielaną rolnikom w ciężkiej pracy na roli. Dary wdzięczności zostają przekazane podczas uroczystej mszy świętej w Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski. Uczyniła to także trójka naszych sołtysów w składzie: Marian Skowroński, Jan Bańkowski i Julian Dragan w obecności Jego Ekscelencji Biskupa diecezji elbląskiej – ks. dr. Styrny, kapełana rolników polskich.

Pielgrzymka odbyła się dzięki wsparciu burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby.

**M/P**





# UCZY SIĘ, BO CHCE WYPROMOWAĆ KOLBUSZOWĄ

*Ma 11 lat. Tak jak każdy chłopiec uwielbia grać w piłkę i spędzać czas przed komputerem. Konrad – bo tak ma na imię chłopiec, o którym mowa, wyróżnia się jednak tym, że jest nieprzeciętnym uczniem. Jego domeną jest matematyka. Ostatnie wyróżnienie zdobył na Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny”. Jednak chłopiec ma na swoim koncie o wiele więcej matematycznych osiągnięć. Marzy, aby o jego sukcesach i mieście, z którego pochodzi, usłyszała cała Polska.*

Konrad Bańka uczy się w Zespole Szkół nr 1. Już w pierwszej klasie nauczyciele zauważyli, że jest bardzo inteligentny. Jego talent do ścisłego i analitycznego myślenia wyłowiła nauczycielka nauczania początkowego – Beata Kobylarz. Później, pod okiem nauczycielki matematyki – Małgorzaty Mroczek, rozwijał swoje umiejętności. Na konkursach organizowanych w swojej grupie wiekowej był bezkonkurencyjny. Gdy przestała mu wystarczać rywalizacja na szczeblu międzyszkolnym, czwartoklasista wziął udział w konkursie dla klas szóstych, organizowanym przez Podkarpackie Kuratorium Oświaty. Do zwycięstwa zabrakło mu zaledwie kilku punktów. Ostatnio szkoła otrzymała również specjalny dyplom dla Konrada za rewelacyjne wyniki w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny”. Praca z matematyki, oceniona przez fachowców w Warszawie, na 100 możliwych uzyskała ponad 90 punktów.

*– Lubię rozwiązywać zadania i jeździć na konkursy. Mogę zdobyć na nich wiele nowych informacji i poznać nowych ludzi – mówi Konrad.*

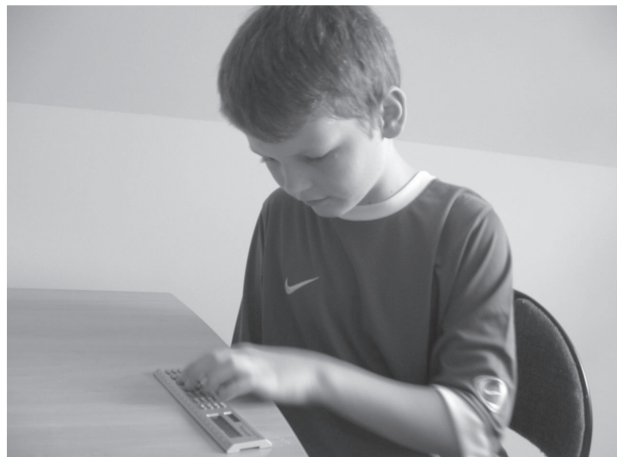
Chłopiec jest ponadto uczniem klasy III Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej, w klasie fortepianu. Oprócz konkursów matematycznych bierze udział w turniejach ortograficznych i poprawnej polszczyzny.

Konrad przyznaje się, że w domu siada przy książkach tylko wtedy, gdy musi odrobić zadanie. Nie powtarza materiału zrealizowanego w czasie lekcji. Doskonale zapamiętuje wszystko z zajęć. Jest również niezwykle koleżeński.

*– W dzienniku brakło mi już miejsca na wpisywanie pochwał dla Konrada. Chłopiec organizuje pomoc koleżeńską w klasie z różnych przedmiotów. Pomaga 4 kolegom – mówi Lucyna Blicharz, wychowawczyni Konrada. Najbardziej dumni z osiągnięć czwartoklasisty są jego rodzice. Choć, jak podkreśla tato – Antoni Bańka, syn o dziwo rzadko kiedy zagląda do książki. Owszem dużo czyta, interesuje się astronomią i informatyką, ale do lekcji*

*szczególnie się nie przygotowuje. Czasami tylko, jak ma trudne zadanie, to długo siedzi, aby je dobrze rozwiązać, a gdy nie jest pewien, to zrywa się o 6 rano i sprawdza po kilka razy – mówi pan Antoni.*

Jak podkreśla dyrektorka szkoły, do której chodzi Konrad, tacy uczniowie trafiają się bardzo rzadko. *– Nie chcieliśmy, aby się „zanudzał” na lekcjach, więc po konsultacjach z rodzicami i władzami miasta zdecydowaliśmy, aby umożliwić mu w ciągu 1 roku szkolnego zrealizowanie materiału z 2 klas. Konrad chodzi na lekcje do swojej klasy, a po nich realizuje program klasy wyższej. Ma indywidualny tok nauki klasy piątej. Dlatego na koniec roku otrzyma dwa, a nie jedno świadectwo. Po wakacjach zamiast do piątej pójdzie do szóstej klasy – informuje Aldona Ragan,*



*Konrad uwielbia rozwiązywać zadania matematyczne, ale interesuje się także informatyką.*

dyrektorka ZS nr 1.

*– Chciałbym się dobrze uczyć i osiągać takie wyniki, żeby Kolbuszowa w końcu zasłynęła – mówi Konrad. Smutno mi, gdy jestem np. w Rzeszowie i moi rówieśnicy nie wiedzą gdzie leży nasze miasto. Chcę się dobrze uczyć i dzięki temu wypromować naszą gminę – odpowiada zapytany o swoje marzenie Konrad.*

SYLWIA TĘCZA

## TURNIEJ KARATE

***Najmłodszy uczestnik miał 5, a najstarszy 17 lat. Łącznie 140 osób, dzieci i młodzieży, wzięło udział w Turnieju Karate KYOKUSCHIN o puchar Burmistrza Kolbuszowej.***

Turniej został zorganizowany w sobotę, 2 czerwca, w hali sportowo – rekreacyjnej Liceum Ogólnokształcące-

go i odbył się z okazji X – lecia Klubu Karate KYOKUSHIN w Kolbuszowej.

Kolbuszowski Klub KYOKUSHIN



*Najlepsi karatecy otrzymywali puchary i dyplomy z rąk zastępcy burmistrza Marka Gila*



Karate ma już 10 lat. Jednak dopiero od roku działa jako odrębna sekcja. Do tej pory karatecy ćwiczyli pod patronatem Kolbuszowskiego Klubu Sportowego. Klub złożony jest z 3 sekcji mających swoje siedziby w Podleszanach koło Mielca, Cmolasie i Kolbuszowej. Trenuje w nich blisko 100 osób. Najmłodszy karateka ma 5, a najstarszy 50 lat.

Do sobotniego Turnieju o puchar Burmistrza Kolbuszowej zgłosiło się 12 klubów z całego Podkarpacia. Byli też reprezentanci województwa świętokrzyskiego – z Sandomierza. Młodzi zawodnicy rywalizowali między sobą w 12 kategoriach wiekowych typu KATA dziewcząt i chłopców oraz w 9 kategoriach wiekowych typu KUMIE - lekki kontakt. Sędzią głównym turnieju Karate w Kolbuszowej był Roman Woźniak Sensei (4 dan).

Klasyfikacja drużynowa: Krosno - 56 pkt, Kolbuszowa - 36 pkt, Sandomierz - 34 pkt, Leżajsk - 25 pkt, Tarnobrzeg - 19 pkt.

SYLWIA TĘCZA

konkurencja była ogromna, z całej Polski nadesłano kilkadziesiąt fotografii. Szczególne uznanie zyskała w oczach dyrektora organizującego artystyczną konfrontację MDK Mieczysława Czytajły.

*Urzekło mnie to zdjęcie – powiedział – duży, klasyczny, czarno-biały fotogram przedstawiający chłopca, siedzącego przed leśną kapliczką. Dla mnie to kwintesencja tematu konkursu.*

Najlepsze prace konkursu eksponowane są na wystawie Młodzieżowego Domu Kultury. Honorowy patronat nad imprezą objął „Dziennik Polski”.

Nagrody: 1. Dominik Zaczynski z Bochni, 2. Dagmara Anna Zoworka z Nowego Wiśnicza, 3. Małgorzata Sudół z Wilczej Woli i Krzysztof Piotr Kalinowski z Krakowa. Wyróżnienia: Anna Kałużny i Beata Motyla z Florynki. Nagroda specjalna dyrektora MDK: Małgorzata Sudół z Wilczej Woli.

WALD

## KRAKOWSKI SUKCES MAŁGOSI

**Małgorzata Sudół – uczennica Szkoły Podstawowej w Wilczej Woli – została podwójną laureatką ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Kapliczki i zabytki sakralne Krapat”, zorganizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” im. prof. Aleksandra Kamińskiego w Krakowie.**

Jej praca zajęła III miejsce i dodatkowo została uhonorowana nagrodą specjalną dyrektora MDK.

Konkurs odbył się po raz siódmy. Praca Małgosi zyskała wysoką ocenę jurorów, przy czym, należy zaznaczyć, że

## MIASTO PARTNERSKIE W USA?

**Wygląda na to, że Kolbuszowa już niebawem zyska nowego zagranicznego partnera. Będzie nim amerykańskie miasto Derby w stanie Connecticut. O podpisanie porozumienia w tej sprawie zwrócili się kilka dni temu do władarzy gminy kolbuszowianie mieszkający od wielu lat w USA.**

- Gdy pojawił się pomysł, aby zacząć współpracę z jakimś polskim miastem, Kolbuszowa została przegłosowana jednogłośnie. W Derby mieszka wielu kolbuszowian, którzy kiedyś musieli zostawić rodzinne miasto i wyjechać za chlebem. Z wielkim sentymentem wspominają i opowiadają o tym mieście. A jeden z kościołów w Derby wybudowano wzorując się na kolbuszowskim kościele Wszystkich Świętych. Stąd już kilka lat temu ówczesny Major Derby – Mark Garfalo bez wahania podjął decyzję, aby zacząć rozmowy w sprawie podpisania specjalnego porozumienia między miastami. Teraz chcemy to wreszcie sfinalizować – informuje Barbara Kopjanski – rodaczka, mieszkająca od 20 lat w Derby.

Amerykańskie miasteczko leży w stanie Connecticut w hrabstwie Nev Haven. Jest bardzo podobne do Kolbuszowej. Mieszka w nim ok. 12 tysięcy osób. Z czego 3 tysiące Polaków. Wśród nich sporo kolbuszowian. – Chcemy, aby współpraca obu miast polegała głównie na wymianie międzynarodowej dzieci, młodzieży i dorosłych – informuje Barbara. Jej mąż David, który w magistracie Derby zajmuje się sprawami budowlanymi podkreśla, że Amerykanów interesują atrakcje turystyczne tego miasta.

– Chcielibyśmy organizować tu wyciecz-

ki. Teraz, gdy z Rzeszowa można latać do USA będzie to znacznie łatwiejsze. Chcemy odwiedzać to miasto, zobaczyć jego zabytki, atrakcje turystyczne oraz okolice. Interesujemy się również różnymi firmami, które rozwijają się w okolicy – mówi David Kopjanski.

Amerykani dostrzegają, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej swoje skrzydła w tym kraju, także w regionie podkarpackim, rozwija wielu nowych przedsiębiorców, również amerykańskich.

- Przecież w niedalekim Mielcu światowy potentat w branży lotniczej, u którego pracuje sporo naszych znajomych, firma

Sikorsky Aircraft Corporation, rozpocznie niebawem produkcję części do śmigłowca Black Hawk - podkreśla David Kopjanski.

Podobną umowę o współpracy amerykańskie Derby ma podpisaną już z włoskim Pugianello. Rodzina Kopjanskich, która w Majdanie Królewskim pod Kolbuszową spędzi kilka najbliższych dni, zawiezie do Derby zaproszenie Burmistrza Kolbuszowej do współpracy. Umożliwi to powołanie w amerykańskim miasteczku specjalnej komisji, która zajmie się ustaleniem szczegółów kooperacji.

SYLWIA TĘCZA





## WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA PRZY UL. KRAKOWSKIEJ W KOLBUSZOWEJ MA JUŻ 10 LAT!!!

*10 – lecie to piękna rocznica, zwłaszcza, że dostojna jubilatka ma powody do dumy. Skuteczne zarządzanie, właściwe planowanie i potrzebne inwestycje - tak pokrótce można podsumować działalność poszczególnych Zarządów Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Krakowskiej w Kolbuszowej, która 1 czerwca 2007 r. skończyła właśnie 10 lat.*

Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. Krakowskiej w Kolbuszowej powstała w 1997 roku na bazie bloków zakładowych Zakładu Przemysłowo – Rolnego „Kolnil” w Kolbuszowej. W trzech budynkach mieszkalnych znajduje się 60 lokali, które są własnością prywatną. Mieszka w nich ogółem 260 osób. Na przestrzeni 10 lat Wspólnotą Mieszkaniową kierowały 3 zarządy. Wszystkie przedsięwzięcia, zarówno remontowe, jak również inwestycyjne wymagały od członków Wspólnoty odpowiednio podjętych decyzji, akceptujących te działania. Plany gospodarcze

na dany rok, a więc również i remonty, trzeba było tak planować, żeby w pierwszej kolejności wykonywać prace najbardziej pilne, np. remonty pokryć dachowych, remont instalacji kanalizacyjnej, remont klatek schodowych, zagospodarowanie terenów zielonych na nieruchomości – mówi Wiesław Haraf – Licencjonowany Zarządca Nieruchomości.

Jedną z ważniejszych inwestycji, oprócz remontów i modernizacji obiektów, było wykupienie, od syndyka masy upadłościowej ZP „Kolnil” w Kolbuszowej, gruntów przyległych bezpośrednio

do terenów wspólnoty i stworzeniu na nich terenów rekreacyjnych. Na tym terenie usytuowano dwa boiska sportowe, kort tenisowy oraz plac zabaw dla dzieci - obiekty dostępne dla wszystkich mieszkańców.

Wśród planów na najbliższe lata, jakie wymienia Wiesław Haraf, znalazły się: wykonanie termomodernizacji budynków, remont drogi dojazdowej do budynków, wymiana płyt chodnikowych na kostkę brukową.

Obchody 10-lecia Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Krakowskiej w Kolbuszowej odbyły się w sobotę 2 czerwca, na terenach rekreacyjnych należących do Wspólnoty. Z mieszkańcami spotkali się wówczas nie tylko Zarządy Wspólnoty były i obecne, ale również władze gminy i kolbuszowscy parlamentarzyści. W części oficjalnej nie zabrakło podziękowań i dyplomów dla wszystkich, którzy współpracują i pomagają Wspólnocie realizować przedsięwzięcia. Całość uroczystości uświetnił występ kapeli pana Cebuli z Kolbuszowej wraz z zespołem wokalnym.

Po części oficjalnej wszyscy mieszkańcy Wspólnoty wraz z zaproszonymi gośćmi, bawili się wylamaniem do białego rana, przy dźwiękach orkiestry, na zabawie tanecznej.

(-)



10-lecie spółdzielni obchodzili mieszkańcy, szefowie wspólnoty, a także władze gminy i lokalni parlamentarzyści.

## KAMILIADA W „DWÓJCE”

*10 lutego 1996 r. Szkole Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej nadano imię Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Chcąc uczcić pamięć swego patrona, uczniowie wraz z nauczycielami organizowali wieczornice, poświęcone twórczości poety oraz konkursy recytatorskie.*

Z czasem w gronie sympatyków Dwójki zrodził się pomysł, aby zorganizować obchody święta patrona, które będą wielkim świętem całej społeczności szkolnej: uczniów, nauczycieli, rodziców. I tak, w 1998 r., odbyła się pierwsza Kamiliada. Wraz z orkiestrą dętą barwny korowód przemarszerował ulicami naszego miasta na stadion, by tam wziąć udział w rozgrywkach sportowych, walczyć o zwycięstwo w rywalizacji klas oraz uczestniczyć w pikniku rodzinnym. Od tej pory Kamiliada obchodzona jest co roku.

W pierwszą sobotę czerwca cała brać szkolna Dwójki gromadzi się, aby wspólnie świętować.

W tym roku, po raz pierwszy, Kamiliada odbyła się na terenie szkoły. Dyrekcja wraz z Radą Rodziców doszła do wniosku, że nowo oddany do użytku obiekt sportowy doskonale spełni swoją rolę i uczniowie bez przeszkód będą mogli wziąć udział w zaplanowanych przez nauczycieli wychowania fizycznego rozgrywkach.

2 czerwca 2007 r., o godzinie 9.00, uczniowie klas I – VI wraz z wychowaw-

cami i rodzicami ruszyli ulicami miasta. Po uroczystym przemarszu wszyscy zgromadzili się na placu szkolnym, gdzie dyrektorzy: Mirosław Kaczmarczyk i Jerzy Sitko przywitali zaproszonych gości, rodziców, nauczycieli i uczniów. Swoją obecnością uroczystość uświetnili: poseł na sejm - Zbigniew Chmielowiec, prezes Fundacji na Rzecz Rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 2 - Bogdan Hodór, burmistrz Kolbuszowej - Jan Zuba, starosta powiatu kolbuszowskiego - Józef Kardyś oraz przewodniczący Rady Rodziców -



Zbigniew Kulig, który dokonał uroczystego otwarcia Kamiliady.

Po części oficjalnej rozpoczęły się zmagania sportowe. W tym roku wuściści postanowili urozmaicić rozgrywki i zaplanowali odrębne gry zespołowe dla każdego ciągu klasowego. Uczniowie klas czwartych rozegrali pod czujnym okiem pana Wojtka Zawady serię meczów w hokeja na trawie. Wygrała klasa IV b.

Klasy piąte walczyły o zwycięstwo w piłce ręcznej. Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwał pan Robert Szalony. Po zaciętej rywalizacji najlepszą okazała się klasa V d.

Szóste klasy grały w piłkę nożną. Poczynania młodych piłkarzy nadzorował pan Michał Franczyk. W tej grupie bezkonkurencyjna była klasa VI d.

Gdy klasy starsze walczyły o zwycięstwo na boiskach, młodsze dzieci wspaniale bawiły się w hali sportowej. Zaproszony przez Radę Rodziców DJ Marysia dwoił się i troił, aby pełnym energią maluchom dostarczyć rozrywki.

Po zakończeniu rozgrywek uczniowie udali się do jadalni, gdzie czekały na nich usmażone przez rodziców kiełbaski oraz prawdziwa wojskowa grochówka. Każdy uczestnik otrzymał również paczkę ze słodyczami.

Tegoroczna Kamiliada przebiegała w miłej i radosnej atmosferze. Dobrych humorów uczestnikom nie popsuła nawet burza, która przeszła nad naszym miastem.

**KLAUDIA SERAFIN**



*Przemarsz uczestników Kamiliady przez ul. Obrońców Pokoju*

## WAŻNA JEST W ŻYCIU KAŻDA CHWILA

*W sobotnie popołudnie, 2 czerwca 2007 r., mieszkańcy Bukowca bawili się całymi rodzinami na Pikniku Rodzinnym.*

Początek tej uroczystości poświęcony był rocznicy nadania Szkole Podstawowej w Bukowcu imienia Polskich Noblistów. Obchody zaczęły się na placu szkoły, skąd uczniowie przemaszzerowali ze sztandarem do pobliskiej kaplicy. Mszę św. w intencji rodzin i wszystkich mieszkańców Bukowca odprawił ks. Stanisław Marczewski.

Zgromadzeni w kaplicy obejrzeli prezentację multimedialną, przy-

pominającą wydarzenia związane z nadaniem szkole imienia i poświęceniem sztandaru.

Kolejne części Pikniku odbywały się na placu szkoły. Przed tablicą pamiątkową złożono kwiaty. Deszczowa aura nie pozwoliła na występy dzieci w plenerze. Część artystyczna przedstawiona na korytarzu cieszyła się wielkim zainteresowaniem tatusiów, mam, okolicznych mieszkańców oraz przybyłych na tę uroczystość

władz, tj.: Posła RP - Zbigniewa Chmielowca, Burmistrza Kolbuszowej - Jana Zuby, Przewodniczącego Rady Miejskiej – Krzysztofa Wilka, Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej – Stanisława Rumaka i Krzysztofa Kluzy.

Uczniowie występowali w montażu słowno-muzycznym, by przypomnieć rodzicom, że:

*„Ważna jest w życiu każda chwila.*

*Chodźmy na spacer albo do kina.*

*Wracaj do domu i bądź z nami.*

*Nie siedź w pracy godzinami”.*

Z pewnością, w tym dniu, rodzice i ich pociechy byli razem. Wspólnie tańczyli przy akompaniamencie zespołu muzycznego na zabawie tanecznej. Korzystali również z uciech oferowanych przez stoiska handlowe i punkty gastronomiczne.

Jak zwykle okazało się, że dyrekcja i Rada Rodziców, przy ogromnym wkładzie nauczycieli SP w Bukowcu, są znakomitymi organizatorami. Wspierali ich w działaniach stali sponsorzy i Przyjaciele szkoły.

Organizatorzy tegorocznego Pikniku Rodzinnego zapraszają na podobną imprezę już za rok.

**U.K.**





## VI OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ CZYTANIA DZIECIOM W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BUKOWCU

„Bez względu na to ile masz zajęć, najważniejszą rzeczą, jaką możesz zrobić dla przyszłości swego dziecka, oprócz okazywania mu miłości przez przytulanie, jest codzienne głośne czytanie oraz radykalne ograniczenie telewizji”.

*Jim Trelease, autor „Read-Aloud Handbook” (Podręcznik głośnego czytania).*

W dniach 3-10 czerwca 2007 r. trwał Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom.

Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Bukowcu (która w ub. roku została wpisana na "listę czytających szkół") wraz z Biblioteką Publiczną w Bukowcu, przyłączyła się aktywnie do tej akcji. Mimo że głośne czytanie bajek i książek często odbywa się w szkole i w bibliotece, to spotkania w dniach 5-6 czerwca miały szczególny charakter. W odpowiednio przygotowanej scenerii, dzieciom czytali zaproszeni goście: ksiądz proboszcz Stanisław Marczewski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kluza, dyrektor szkoły Maria Antos oraz absolwentka szkoły Basia Feret.

Teksty bajek: „Warkocz królewny Wisły”, „Jak wróbelek Elemelek w szkole uczył się literek” oraz fragmenty książki „Jan Paweł II czyli jak Karolek został papieżem”, a także zabawny rozdział Harrego Pottera, przeplatane były ilustracjami w postaci prezentacji multimedialnej.

Dzieci z zainteresowaniem słuchały i aktywnie odpowiadały na pytania zadawane przez czytających. Organizatorzy planują podobną akcję znów za rok.

W drugim dniu czytania wyłonieni



zostali najlepsi czytelnicy Biblioteki Publicznej w Bukowcu w roku szkolnym 2006/2007. Są to: z kl. 0: Weronika Rozmus, Dawid Maciąg, Bartek Jakubczyk; z kl. I: Emilka Łakomy, Daria Kaczuba, Karolina Draus, Szymon Draus; z kl. II: Paulina Bajor, Szczepan Jakubczyk; z kl. III: Natalia Szalony; z kl. IV: Anetka Kluza, Damian Draus; z kl. V: Patrycja Zuber, Justyna Gola; z kl. VI: Wioletka Konefał.

Najlepszym czytelnikiem tego roku

szkolnego została Patrycja Zuber. Otrzymała ona nagrodę w postaci pięknego tomu wierszy ks. Jana Twardowskiego, ufundowaną przez naszego Radnego Krzysztofa Kluzę.

Stroną organizacyjną tej imprezy zajęły się: Urszula Kluza i Halina Krzych.

Wszystkim czytelnikom gratulujemy i życzymy dalszych pasjonujących przygód w świecie książki.

H.K.

## PIKNIK RODZINNY W PRZEDSZKOLU NR 1

*Dnia 31.05.2007 r., w Przedszkolu nr 1 w Kolbuszowej, odbył się Piknik Rodzinny. Święto to łączyło w sobie trzy ważne uroczystości: „Dzień Matki”, „Dzień Ojca” oraz „Dzień Dziecka”.*

Wzięły w nim udział wszystkie przedszkolaki wraz z całymi rodzinami.

Uroczystość zapoczątkowały występy artystyczne dzieci, które zostały nagrodzone gromkimi brawami przez przybyłych gości. Po części oficjalnej rozpoczęła się rodzinna biesiada. Każdy chętny mógł poczęstować się gorącą kiełbaską z rożna, zjeść coś słodkiego i ugasić pragnienie. Dużą atrakcją była loteria fantowa i dyskoteka na świeżym powietrzu. Podczas imprezy panowała rodzinna atmosfera.



AGNIESZKA KULIG



## SĄ PIENIĄDZE DLA KAPEL LUDOWYCH

**Ponad 27 tysięcy złotych – to kwota, która wesprze kapele ludowe z kolbuszowskiej gminy. Pieniądze udało się pozyskać z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach programu „Rozwój Inicjatyw Lokalnych”, realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury w Warszawie.**

Pieniądze zostaną podzielone między trzy ludowe zespoły. Czekają na nie „Górnicy”, „Widelanie” oraz Kapela Ludowa Władysława Pogody. Ponad 27 tysięcy złotych pójdzie na zakup ludowych strojów, butów, pasów oraz dwóch nowych instrumentów. Jak podkreślają artyści, nowe ubiory należały się im już od dawna. Odzież, w której do tej pory występowali, jest zniszczona. Czas i liczne koncerty spowodowały, że nie tylko stroje są wysłużone. Muzycy narzekali od jakiegoś czasu na podziurawione buty oraz na braki w instrumentach. Pieniądze, o które walczyli od dawna, udało się pozyskać z Ministerstwa Kultury i być może, chociaż w części, pomogą zaradzić odzieżowym problemom ludowych zespołów.

Ogółem z programu „Rozwój Inicjatyw Lokalnych” kolbuszowska gmina otrzymała ponad 24 tysiące złotych. Doliczając do tego środki własne

gminy, kapele będą miały do dyspozycji ponad 27 tys. zł. Na zakupy nowych strojów ludowych muzycy będą mogli się wybrać jeszcze w czerwcu. Już trwają rozmowy z projektantami i producen-

tami odzieży ludowej. Nowe ubiory dla kapel zostaną uszyte zgodnie z regionalnym wzorem strojów Lasowiaków i Rzeszowiaków.

S.T.



*Nad wnioskiem o dofinansowanie dla kapel pracowała m.in. Ewelina Wilk zajmująca się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej pozyskiwaniem środków zewnętrznych.*

## IMIENINY KS. PRAŁATA STANISŁAWA WÓJCICA

**Data 8 maja, w kalendarzu liturgii kościelnej, to uroczystość św. Stanisława ze Szczepanowa – patrona Polski. Jest on także opiekunem wielu Stanisławów, wśród których znajduje się ks. prałat Stanisław Wójcik – proboszcz weryńskiej parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. W tym roku imieniny zbiegły się również z 70-tą rocznicą jego urodzin.**

W tym dniu, w miejscowym kościele, o godz. 18-tej, odbyła się uroczysta msza św. w intencji czcigodnego solenizanta, koncelebrowana przez księży wychowanków. Wśród nich byli: ks. dr Adam Kardys z Tarnowa i ks. Józef Opaliński. Okolicznościowe Słowo Boże wygłosił wikariusz ks. Artur Progorowicz. Trzeba wspomnieć, że weryńska parafia, od chwili erygowania, liczy obecnie już 29 lat, a ks. prałat prowadzi w niej działalność duszpasterską od 31 lat.

Po mszy św. przedstawiciele poszczególnych grup katolickich, działających przy miejscowej parafii (Żywy Różaniec, Caritas, Akcja Katolicka, KSM, ministranci, schola) i tutejszych organizacji (KGW i OSP) oraz sołtys i organista, złożyli solenizantowi serdeczne życzenia i wiązanki kwiatów.

Weryńscy strażacy nadali Jubilatowi tytuł „Honorowego Strażaka” i wręczyli na pamiątkę „czapkę”. Cere-

monię uświetniła swoim śpiewem schola, prowadzona przez małżeństwo Sylwii i Grzegorza Starców.

Uroczystość wywołała u obecnych wielkie wzruszenie i była wyrazem

wdzięczności skierowanej do ks. prałata Stanisława Wójcika, za całokształt działalności duszpasterskiej, utworzenie parafii oraz wybudowanie kościoła.

WERONIKA SONDEJ





## PODRÓŻ – WSPOMNIENIE O POLEGŁYCH

*W Zespole Szkół nr 1 w Kolbuszowej, w dniach 30.04.07 – 5.05.07, została zorganizowana wycieczka do Krajów Beneluxu. Towarzyszyły jej niezapomniane wrażenia, a co ważniejsze, okazała się wrzuszającą lekcją historii.*

Jadąc do Belgii, wiedzieliśmy, że nasze drogi skrzyżują się ze szlakami Dywizji Pancernej generała Stanisława Maczka, która przeszła szlak bojowy na Froncie Zachodnim w czasie II wojny światowej.

29 października 1944 r. Breda została wyzwolona przez polską 1 Dywizję Pancerną dowodzoną przez generała Stanisława Maczka „Bacy”. Mieszkańcy miasta nadali żołnierzom polskim honorowe obywatelstwo. Do dziś istnieją tam dwa cmentarze, na których spoczywają polscy żołnierze, w tym jeden jest wyłącznie polski.

Generał Stanisław Maczek zmarł w wieku 102 lat i został pochowany na polskim cmentarzu wraz ze swoimi żołnierzami. Walczył w I i II wojnie światowej. Swój szlak bojowy w czasie II wojny światowej rozpoczął w stopniu pułkownika we wrześniu 1939 r., dowodząc 10 Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej,

i nigdy nie poddał się Niemcom. Do swoich oficerów pod Falaise, w 1944 r., powiedział: „Gdy idzie o życie i krew żołnierską trzeba nauczyć się skąpstwa”. Po wojnie przyszło mu pracować fizycznie na utrzymanie rodziny, gdyż nie mógł wrócić do komunistycznej Polski, a zbyt

krótką służbą nie „zasłużył” na emeryturę brytyjską.

13 lat po jego śmierci oddaliśmy hołd jego bohaterstwu i zasługom na jego grobieskładając wiązanek kwiatów.

**PIOTR PANEK**



## SPACER PO WYBRZEŻU

*Dnia 14 maja br. uczniowie klas drugich i trzecich Gimnazjum nr 1 im. 11 Listopada w Kolbuszowej, pod opieką wychowawców, ruszyli na długo oczekiwaną "Zieloną Szkołę" do położonej nad morzem miejscowości Sztutowo.*

Po 9-godzinnej podróży zatrzymaliśmy się w dobrze wszystkim znanej miejscowości Grunwald, gdzie 15 lipca 1410 r. doszło do zwycięstwa Oręża Polskiego nad Zakonem Krzyżackim. Około godziny 16-ej zmęczeniu, ale zadowoleni dotarliśmy do Ośrodka Wypoczynkowego "Mierzeja" w Sztutowie, gdzie zjedliśmy posiłek i załatwiliśmy sprawy związane z zakwaterowaniem. Potem udaliśmy się na plażę, by podziwiać Morze Bałtyckie.

Wtorek, czyli 17 maja, był dniem odpoczynku po męczącej i monotonnej jeździe autobusem. Znaleźliśmy również czas na zapoznanie się z dziejami obozu koncentracyjnego Stutthof. W milczeniu przekroczyliśmy Bramę Śmierci, którą przechodzili ci, którzy zostali przeznaczeni przez nazizm na wyniszczenie i zagładę. Duże wrażenie zrobił na nas film o obozie zagłady i eksponaty muzealne. Bardzo zbulwersowały nas słowa Alberta Fostera, wypowiedziane na wiecu w Bydgoszczy (listopad 1939 r.): "Kto należy do narodu polskiego musi zniknąć. Najzaszczytniejszym dla nas zadaniem jest uczynienie wszystkiego, aby każdy przejaw polskości, obojętnie jakiego rodzaju, zginął bez reszty". Na za-

kończeniu dnia ponownie odwiedziliśmy plażę, tym razem w Krynicy Morskiej.

Środa, 16-go maja, była niewątpliwie najciekawszym i najbardziej obfitym w atrakcje dniem. Jeszcze przed południem zdążyliśmy stanąć na gdańskiej ziemi i z zachwytem podziwiać tutejszą roślinność i architekturę. Wraz z przewodnikiem panem Michałem Szczepanowiczem krok po kroku zwiedziliśmy Gdańsk. Nie ominęliśmy słynnego Żura-

wia, który w latach świetności miasta był niezbędny w transporcie ciężkich towarów z pokładu statków na ląd. Mieliśmy okazję zobaczyć wizytówkę Gdańska, czyli popularną fontannę Neptuna, wspaniałą Kościół pw. NMP z unikatowym zegarem, rzeźbami oraz wystawę bursztyków i inkluzji prehistorycznych owadów.

Kolejnym etapem wojaży kolbuszowskiej młodzieży był Sopot, gdzie





przeżyliśmy niezapomniane chwile na najdłuższym drewnianym moło w Europie.

Następnie udaliśmy się do portu w Gdyni. Mieliśmy tam okazję zobaczyć sylwetkę olbrzymiego trójmasztowca "Dar Pomorza". Nie zabrakło również wrażeń w Akwarium Gdyńskim, gdzie obserwowaliśmy wodne poczynania rekinów, koników morskich, węgorzy, krabów, fląder i innych żyjątek.

Szczęśliwi i obładowani pamiątkami zasiedliśmy do wspólnej kolacji. W czwartek "podbiliśmy" Malbork i przez trzy godziny zwiedzaliśmy potężny zamek krzyżacki, który wywarł na nas duże wrażenie. Nasz przewodnik - pani Narutowicz z wielką cierpliwością i zaangażowaniem wprowadziła nas w odległą historię, opowiadając o życiu i zwy-

czajach niemieckich rycerzy. Zwiedziliśmy również cudowny kościół parafialny w Stegnie. Ksiądz proboszcz opowiedział nam historię tego pięknego zabytku. Tradycyjnym punktem wycieczki było obcowanie z plażą.

18 maja nasi opiekunowie także zadbali o to, byśmy się nie nudzili. Kolejny raz okrążyliśmy główną dzielnicę w Gdańsku, następnie, niczym piraci, odbyliśmy półtoragodziny rejs galeonem "Lew". Trasa Gdańsk - Westerplatte - Gdańsk zrobiła na nas niesamowite wrażenie i zaostrzyła apetyt na obiad. O godz. 18.00 uczestniczyliśmy we mszy św., by podziękować Bogu za szczęśliwą podróż i prosić o błogosławieństwo na drogę powrotną.

Naszym zdaniem "Zielona Szkoła"

okazała się fascynującą przygodą i niezapomnianym przeżyciem. Nawet zbyt długa jazda autobusem nie było problemem i uodporniła nas na wszelkie niedogodności związane z podróżowaniem. Poszerzyliśmy swoją wiedzę o Trójmieście, poznaliśmy ciekawe miejsca i spędziliśmy tydzień nad morzem. Jedynym minusem była niezbyt słoneczna pogoda, która jednak nie przeszkodziła niektórym w zażywaniu kąpieli morskich.

Jesteśmy wdzięczni naszym wychowawcom, tj. paniom: D. Rabczak, I. Iwaniak, M. Kosiorowskiej i ks. Stanisławowi za troskliwą opiekę i wyrozumiałość.

**SARA SAJDAK**  
**AGNIESZKA WLAZŁO**

## POLNA W REMONCIE

***Wielu mieszkańców długo na to czekało. Na ulicy Polnej w Kolbuszowej pojawiły się koparki i ciężarówki oraz panowie w pomarańczowych koszulkach. Oznacza to, że rozpoczął się długo oczekiwany remont tej drogi.***

Remont ulicy Polnej będzie kosztował 700 tysięcy złotych. Za te pieniądze drogowcy położą na ulicy nowy asfalt. Droga zostanie poszerzona, a po obu jej stronach pojawią się chodniki

dla pieszych.

*-To jedna z najbardziej niebezpiecznych ulic w mieście. Codziennie pokonuje ją setki samochodów, zarówno osobowych, jak i ciężarowych. Po*

*wąskich poboczach dzieci chodzą do szkoły, jeździ tędy mnóstwo rowerzystów. Dlatego tym bardziej cieszy mnie to, że na ulicy pojawiła się ekipa remontowa. Droga, za 5, 6 tygodni, z nową i szeroką nawierzchnią oraz chodnikami, będzie o wiele bezpieczniejsza - informuje Jan Zuba, Burmistrz Kolbuszowej.*

Starania o modernizację ulicy kolbuszowski Urząd Gminy podjął jeszcze w ubiegłym roku. Połowę środków na remont udało się pozyskać z Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, w ramach ogólnopolskiego programu dotyczącego likwidacji miejsc niebezpiecznych GAMBIT. Na konto gminy z programu wpłynęło 350 tysięcy złotych. Tyle samo pieniędzy na modernizację znalazło się w budżecie gminy. Prace remontowe będą trwały niecałe 2 miesiące.



*Po remoncie ul. Polnej taki widok zniknie.*

**SYLWIA TĘCZA**

## KAMIEŃ NA DROGI PRZYJECHAŁ POCIĄGIEM

***Po uruchomieniu połączenia pasażerskiego pomiędzy Rzeszowem a Kolbuszową przyszedł czas na wznowienie przewozów towarowych.***

Od 1 maja br., dla ruchu towarowego, został otwarty odcinek linii kolejowej Ocice - Rzeszów, od bocznic szlakowej Widelka Orlen do stacji Kolbuszowa. Dnia 14 maja, po kilkuletniej przerwie, dotarł do Kolbuszowej pierwszy

pociąg towarowy, złożony z dziesięciu wagonów węglarek, w których przyjechało 600 ton kamienia z Kopalni Surowców Skalnych w Kłęczanach koło Nowego Sącza. Kamień ten przeznaczony jest na remonty cząstkowe dróg o nawierzchni

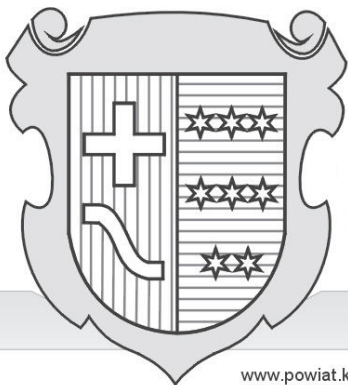
nieulepszonej, zlokalizowanych na terenie Gminy Kolbuszowa.

*- Transport kolejną takiej ilości surowca, z oddalonego o około 160 kilometrów kamieniołomu, jest tańszy niż przewóz ciężarówkami, a poza tym bardziej ekologiczny i wygodniejszy - mówi Marian Koprowski z Urzędu Gminy.*

Do Kolbuszowej przyjedzie jeszcze sześć takich składów, a ogółem na drogi trafi 4.200 ton kamienia. Korzystaniem z towarowych przewozów kolejowych zainteresowani są wójtowie sąsiednich gmin i lokalni przedsiębiorcy.

**DARIUSZ KRYSZTOFIAK**





# INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

tel. +48 (017) 22 75 880, fax +48 (017) 22 71 523

## Z PRAC RADY POWIATU

**W dniu 21 maja 2007 r. odbyła się IX Sesja III Kadencji Rady Powiatu w Kolbuszowej. Obrady rozpoczął Wiceprzewodniczący Rady Stefan Orzech, który przedstawił zebrany 12 – punktowy porządek obrad.**

Jednym z pierwszych punktów obrad była informacja o pracy Zarządu od poprzedniej Sesji, którą przedstawił **Starosta Józef Kardyś**: „Na posiedzeniach tych przygotowane zostały materiały i projekty uchwał będące przedmiotem obrad dzisiejszej Sesji. W zakresie spraw związanych z bieżącym funkcjonowaniem Starostwa i jednostek organizacyjnych Zarząd Powiatu analizie poddał i podjął działania w m. in. w następujących sprawach: 1. Wystąpiono z wnioskiem do Zarządu Województwa Podkarpackiego o przekazanie na rzecz Powiatu Kolbuszowskiego budynku Powiatowego Urzędu Pracy (ewentualnie możliwość kupna przez Powiat z 90 % bonifikatą), 2. Przekazano w użyczenie Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej samochód ratowniczo-gaśniczy, 3. Nadzorowane są prace zespołu roboczego w sprawie utworzenia w Kolbuszowej Parku Przemysłowego (w skład zespołu wchodzi przedstawiciele Powiatu i Gminy Kolbuszowa), 4. Kontynuowane są działania mające na celu wpisanie ZST

i CKP do programu CEKSO, 5. Analizowana jest sytuacja finansowa Szkół Ponadgimnazjalnych, 6. Zakończona została realizacja przez Powiat Programu PFRON pn. „Likwidacja barier architektonicznych w Zakładach Opieki Zdrowotnej.” Wykonawca wywiązał się z umowy. W ramach programu rozpoczętego w październiku 2006 r. wyremontowano Ośrodki Zdrowia w Wilczej Woli, Widelce, Raniszowie pod kątem przystosowania dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

W zakresie spraw i wniosków zgłaszanych przez mieszkańców Powiatu są one realizowane pod względem merytorycznym w wydziałowych jednostkach organizacyjnych.”

Kolejnym istotnym punktem obrad było rozpatrzenie informacji z wykonania budżetu powiatu za I kwartał 2007 r. Informację przedstawiła **Skarbnik Powiatu Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik**. Przewodniczący Komisji Gospodarki Mieniem i Finansów **Stefan Wrzask** poinformował Radnych, iż Komisja analizowała informację z wykonania budżetu powiatu za I kwartał 2007 r. i przyjęła pozytywnie powyższą informację. W następnej kolejności Rada rozpatrzyła sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu funkcjonowania pomocy społecznej w Powiecie w 2006 r. i I kwartale 2007 r., które omówiła **Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Iwona Magryś**. W/w sprawie opinia zarówno Komisji Gospodarki Mieniem i Finansów jak i Komisji Zdrowia, Pomocy Rodzinie i Spraw była pozytywna.

**Rada Powiatu** przyjęła następujące uchwały: 1. Zmieniającą uchwałę Rady Powiatu w Kolbuszowej Nr V/37/2007 z dnia 28 lutego 2007 r. w sprawie określenia zadań powiatu, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, przekazane przez Prezesa Zarządu tego



Fot. A. Jarosz

Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś przedstawia informację o pracy Zarządu od poprzedniej Sesji

Funduszu samorządowi Powiatu Kolbuszowskiego, na realizację zadań w 2007 r. określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i wysokości środków na w/w zadania; 2. Zmieniającą uchwałę Rady Powiatu w Kolbuszowej w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu do zaciągnięcia zobowiązań wykraczających poza rok budżetowy 2007 na realizację projektu pn. „Skuteczna służba zdrowia w Powiecie Kolbuszowskim” realizowanego w ramach Norweskiego Finansowego i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego; 3. Zmieniającą uchwałę Rady Powiatu w Kolbuszowej w sprawie upoważnienia Zarządu Powiatu do zaciągania zobowiązań na zapewnienie środków niezbędnych do zapewnienia wykonalności finansowej projektu pn. „Skuteczna służba zdrowia w Powiecie Kolbuszowskim” realizowanego w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.



Fot. A. Jarosz

Skarbnik Powiatu Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik omawia informację z wykonania budżetu powiatu za I kwartał 2007 r.



Podczas bieżącej **Sesji Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej Maria Wesolowska** przedstawiła Program Promocji Zatrudnienia i Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy na lata 2007-2010: „Program dotyczy najważniejszych problemów lokalnego rynku pracy i określa działania jakie będą podejmowane w latach 2007-2010 w zakresie aktywizowania osób bezrobotnych.

*Precyzuje priorytety w następujących obszarach: świadczenie i stałe doskonalenie usług pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego; aktywizowanie osób bezrobotnych poprzez dostępne instrumenty rynku pracy; promowanie działań mających na celu tworzenie nowych miejsc pracy; rejestracja bezrobotnych oraz przyznawanie i wypłacanie świadczeń.”*

**ANNA JAROSZ**

## POWIATOWE ZAWODY STRAŻACKIE

*Po raz piąty stadion w Kolbuszowej był areną zmagania Strażaków Powiatu Kolbuszowskiego o miano najlepszej jednostki w Sporcie Pożarniczym dla Ochotniczych Straży Pożarnych.*

Zmagania ochotników na płycie stadionu oceniali sędziowie w składzie: **bryg. Roman Górski** - KM PSP Rzeszów - Przewodniczący Komisji, **st. kpt. Waclaw Tomasiewicz** - KP PSP Dębica, **kpt. Stanisław Golonka** - KP PSP Dębica, **kpt. Piotr Zołądz** - KP PSP Dębica, **kpt. Grzegorz Podraza** - KP PSP Dębica, **ml. asp. Piotr Zimny** - KP PSP Dębica, **ml. kpt. Lukasz Kapinos** - KP PSP Mielec, **asp. Marek Ciemięga** - KP PSP Mielec, **asp. Marcin Kubas** - KP PSP Mielec, **asp. Andrzej Obara** - KP PSP Mielec, **ml. asp. Krzysztof Durda** - KP PSP Mielec.

Pogoda nie ułatwiała wykonania zadań, zawody przebiegały w strugach deszczu. Końcowe wyniki i kolejność miejsc była następująca:

**I miejsce: OSP Ranizów I** - Gmina Ranizów; **II miejsce: OSP Ranizów II** - Gmina Ranizów; **III miejsce: OSP Zielonka** - Gmina Ranizów; **IV miejsce: OSP Dzikowiec** - Gmina Dzikowiec; **V miejsce: OSP Spie** - Gmina Dzikowiec; **VI miejsce: OSP Kolbuszowa Górna** - Gmina Kolbuszowa; **VII miejsce: OSP Trzęsówka** - Gmina Cmolasy; **VIII miejsce: OSP Krzątko** - Gmina Majdan Królewski; **IX miejsce: OSP Majdan Królewski** - Gmina Majdan Królewski; **X miejsce: OSP Kopcice** - Gmina Dzikowiec; **XI miejsce: OSP Werynia** - Gmina Kolbuszowa; **XII miejsce: OSP Kosowy** - Gmina Niwiska; **XIII miejsce: OSP Cmolasy** - Gmina Cmolasy; **XIV miejsce: OSP Siedlanka** - Gmina Niwiska.

V Zawody Sportowo - Pożarnicze dla Jednostek OSP z terenu Powiatu Kolbuszowskiego swoją obecnością zaszczytili: Senator RP **Władysław Ortyl**, Poseł na Sejm RP **Zbigniew Chmielowiec**, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego **Kazimierz**

**Ziobro**, Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP w Rzeszowie **bryg. Roman Dec**, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu **Stefan Orzech**, Starosta Kolbuszowski **Józef Kardys** wraz ze swoim zastępcą **Waldemarem Machetą**, Burmistrz Kolbuszowej **Jan Zuba**, Komendant Powiatowy Policji **nadkom. Mieczysław Margański** oraz



Fot. Archiwum

Starosta Kolbuszowski **Józef Kardys** wręcza puchar i składa gratulacje zwycięskiej jednostce OSP

**Wójtowie Gmin** Powiatu Kolbuszowskiego.

Dla zwycięzców zawodów **Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej** ufundowało cenne nagrody oraz puchary. Dodatkowo, dla najlepszej drużyny, **Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec** ufundował nagrodę specjalną.

( - )



Fot. Archiwum

Wspólne pamiątkowe zdjęcie zwycięskich jednostek OSP, parlamentarzystów i samorządowców.

## ŚWIĘTO SZKOŁY

*W Publicznym Gimnazjum w Cmolasie obchodzono Święto Szkoły, a zarazem świętowano pierwszą rocznicę nadania gimnazjum imienia ks. Wojciecha Borowiusza.*

Odpowiednią rangę obchodom nadała już jej pierwsza część - Uroczysta Msza Święta, której przewodniczył **Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Kazimierz Górny**. Uczniowie, nauczyciele, pracownicy administracyjni i liczne grono rodziców mieli okazję wysłuchać homilii wygłoszonej przez Księdza Biskupa.

Obchody rocznicowe uświetnili swoją obecnością: **Jego Ekscelencja Ks. Biskup Kazimierz Górny**, **Ks. Prałat Kazimierz Szkaradek** - Dziekan Dekanatu Kolbuszowskiego, **Wójt Gminy Cmolasy Eugeniusz Galek**, **Wizytator Kuratorium Oświaty Janina Świerczewska**, **Inspektor ds. Promocji i Kultury Po-**



wiatu Kolbuszowskiego Katarzyna Cesarz, Przewodnicząca Rady Rodziców Maria Pikor.

Z pewnością dla wielu obecnych momentem oczekiwanym było ogłoszenie wyników III Powiatowego Konkursu "(...) i widział Bóg, że było dobre". Odbył się on w dwóch kategoriach: *sluchowisko radiowe, poezja śpiewana*. Patronat Honorowy nad tym konkursem objęli: **Starosta Kolbuszowski, Dziekan Dekanatu Kolbuszowskiego, Wójt Gminy Cmolas**. Celem konkursu było uwrażliwienie na Dobro, Prawdę i Piękno obecne w słowie i muzyce, dostarczenie większych przeżyć duchowych i rozbudzenie wyobraźni twórczej.

*W kategorii sluchowisko radiowe:*  
**I miejsce - ZS w Trzęsówce za sluchowisko pt. "Plan", II miejsce - Publiczne Gimnazjum w Cmolasie za sluchowisko pt. "Miłość bliźniego".**

*W kategorii poezja śpiewana:*  
**I miejsce - Dorota Reguła z ZST w Kolbuszowej, II miejsce - Zespół "Pięć plus" z Publicznego Gimnazjum w Cmolasie, III miejsce - Monika Posłuszna z Publicznego Gimnazjum w**



Fot. J. Babiarz

*Jego Ekszelencja Ksiądz Biskup Kazimierz Górny kieruje słowa podziękowania i gratulacji pod adresem społeczności szkolnej*

**Cmolasie.**

Uroczystość obfitowała w życzenia i ciepłe słowa pod adresem społeczności szkolnej. W ocenie, gości imprezę można uznać za niezwykle udaną. Te przychylne głosy wynikały zarówno z

charakteru uroczystości, jak i dużej mobilizacji całej społeczności gimnazjum. Dyrekcja, nauczyciele, uczniowie i przyjaciele szkoły poczynili wszelkie starania, aby to święto miało odpowiednią oprawę. (-)

## FESTIWAL PIOSENKI MŁODZIEŻOWO - TURYSTYCZNEJ „MEDUZA 2007”

**VII Edycja Powiatowego Festiwalu Piosenki Młodzieżowo-Turystycznej „Meduza” już za nami. Swoje niepowtarzalne umiejętności wokalne zaprezentowało 27 solistów oraz 14 zespołów wokalnych ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu kolbuszowskiego. Ogółem na scenie zaprezentowało się 119 wykonawców.**

Organizatorami festiwalu byli: **Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej** oraz **Gminny Ośrodek Kultury w Majdanie Królewskim**. Patronat medialny nad festiwalem objęli: **“Katolickie Radio Via”, “Twoje Radio Cmolas”** oraz **Dziennik Południowo-Wschodniej Polski “Super Nowości”**.

W I-szej kategorii wiekowej SOLIŚCI: **I miejsce: Gabriela Jaworska**

i **Monika Krawiec** z PSP w Woli Ranizowskiej; **II miejsce: Karolina Mazan** z PSP w Przedborzu; **II miejsce: Anna Chorzępa** z PSP w Woli Ranizowskiej; **III miejsce: Weronika Bajor** z PSP w Hadykówce; **III miejsce: Sylwia Kwarta** z PSP w Przedborzu. **Wyróżnienie: Edyta Hryczyszyn** z ZS w Kolbuszowej.

**ZESPOŁY - I miejsce: Zespół Wokalny PSP Majdan Królewski. Wyróżnienie: Zespół Wokalny PSP Cmolas.**

W II-iej kategorii wiekowej SOLIŚCI: **I miejsce: Natalia Kłowska** z Gimnazjum w Majdanie Królewskim; **II miejsce: Konrad Mokrzycki** z Gimnazjum w Cmolasie.

**ZESPOŁY - I miejsce: Zespół Wokalno-Instrumentalny**

z Gimnazjum w Majdanie Królewskim; **II miejsce: Zespół Wokalny “5 plus”** z Gimnazjum w Cmolasie; **III miejsce: Zespół Wokalno-Instrumentalny “Przyjaciółki Salamandry”** z Kolbuszowej.

W III-iej kategorii wiekowej **Wyróżnienie: Joanna Babuła** z Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej oraz **Marzena Dziewic** z Gminnego Ośrodka Kultury w Majdanie Królewskim.

Nagrodę specjalną, a mianowicie wycieczkę w Bieszczady - ufundowaną przez Wójta Gminy Majdan Królewski, zdobył **Zespół Wokalno-Instrumentalny “Przyjaciółki Salamandry”** z Kolbuszowej.

Laureaci VII Edycji Powiatowego Festiwalu Piosenki Młodzieżowo-Turystycznej “Meduza” – 2007 otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez **Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej** oraz **Urząd Gminy w Majdanie Królewskim**.

A. J.



Fot. R. Naróg

*Występ zwycięskiego Zespołu Wokalnego PSP z Majdanu Królewskiego.*



# ZDOBYTA WIEDZA MA NAJWIĘKSZĄ WARTOŚĆ

*Laureaci i Organizatorzy I Edycji Powiatowego Konkursu Wiedzy o Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej i Samorządzie Lokalnym w nagrodę wyjechali na wycieczkę do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Pałacu Prezydenckiego w Warszawie.*

Wyjazd został ufundowany przez Starostę Kolbuszowskiego **Józefa Kardysia** we współpracy z Biurem Poselskim Posła na Sejm RP **Zbigniewa Chmielowca**. Do stolicy pojechało 46 osób, w tym uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych z terenu Powiatu Kolbuszowskiego, którzy uczestniczyli i zakwalifikowali się do Eliminacji na szczeblu powiatowym I Edycji Konkursu. W czasie podróży **Asystent Posła RP – Daniel Fila** opowiadał uczestnikom wycieczki o swojej pracy w **Biurze Poselskim Posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca**.

Pierwszym zaplanowanym punktem naszej wycieczki było zwiedzanie Sejmu, gdzie mieliśmy m.in. okazję obejrzieć **Salę Obrad**.

Podczas zwiedzania Sejmu uzyskaliśmy wiele interesujących informacji dotyczących długoletniej historii i tradycji polskiego parlamentu, który tworzą 2 Izby, Sejm i Senat. Ucieszyliśmy się kiedy do naszej grupy przyszła przewodnicząca, która dalej oprowadziła nas po wydzielonej części Sejmu i przekazała najważniejsze o nim wiadomości i ciekawostki. Zaprosiła nas na lekcję historii. Zapoznaliśmy się z podstawowymi zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem Parlamentu. Chodząc mijaliśmy sale parlamentarne, sale konferencyjne, sale komisji parlamentarnych, biura poszczególnych ugrupowań politycznych. Bardzo podobało nam się miejsce na parlamentarnym korytarzu i schodach, gdzie dziennikarze czekają na polityków, aby zrobić z nimi wywiad. Na koniec naszego pobytu otrzymaliśmy 2-tygodnik parlamentarny pt. "Kronika Sejmowa" oraz wiele innych gadżetów.

W drodze do **Pałacu Prezydenckiego** zatrzymaliśmy się przy Grobie Nieznanego Żołnierza, umiejscowionym na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, który jest symbolem pamięci bezimiennych żołnierzy poległych w obronie Ojczyzny.

Będąc w Pałacu Prezydenckim już

w pierwszym pomieszczeniu zauważyliśmy coś, co było nam znajome. Za szklaną ścianą znajdowała się sala, w której znajdował się legendarny "okrągły stół", przy którym w 1989 roku prowadzone były pertraktacje odnośnie zmiany systemu w Polsce. Nawet dziś na poszczególnych miejscach dojrzeć można wizytówki z nazwiskami osób uczestniczących wówczas w rozmowach; na miejscach zmarłych już uczestników tamtych wydarzeń leży symboliczna czarna wstążka.

*Była to wspaniała okazja do wręczenia Dyplomów dla laureatów konkursu i podziękowań dla organizatorów*



Fot. Archiwum

*Wspólne pamiątkowe zdjęcie w Pałacu Prezydenckim Organizatorów i Laureatów Konkursu*

*za przygotowanie I edycji konkursu. Uroczystego wręczenia dokonał Asystent Posła na Sejm RP – Daniel Fila.*

Jak dowiedzieliśmy się podczas oprowadzania po Pałacu, goście Prezydenta wprowadzani są najpierw do holu, gdzie są witani. Następnie znaleźliśmy się w **Salii Rokoko**, gdzie prowadzone są tzw. rozmowy w cztery oczy. W dużej **Salii Rycerskiej** prowadzone są rozmowy polityczne z innymi zagranicznymi przedstawicielami rządów. Dłużej zatrzymaliśmy się w **Kaplicy Palacowej**. Tutaj odbywają się codziennie dwie Msze Święte, jedna rano o godzinie 9:00, a druga po południu o 16:00. Także tutaj modlił się obecny **Papież Benedykt XVI** jak i jego poprzednik **Jan Paweł II**. Na pierwszym i ostatnim dostęp-

nym dla nas piętrze (drugie piętro to prywatne pomieszczenia Prezydenta) znajduje się **Sala Kolumnowa**. W tej sali odbywają się ważne polityczne wydarzenia, m.in. nominacje na premiera i zaprzysiężenie nowych ministrów. Nasza wędrowka po Pałacu dochodziła powoli do końca i prowadziła do ostatniej sali, do **Sali Obrazowej**, zaś zwiedzanie zakończyliśmy w **Oranżerii**. Na końcu naszego zwiedzania podziękowaliśmy za szczegółowe i miłe oprowadzenie i przekazaliśmy, jako pamiątkę, nasz **Folder promocyjny Powiatu Kolbuszowskiego**. Pozostałe godziny przeznaczaliśmy na spacer po Starym Mieście i mały posiłek, a następnie skierowaliśmy się w kierunku domu.

W szczególności swoje Podziękowanie składamy na ręce **Posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca** za zaproszenie laureatów i uczestników I edycji Powiatowego Konkursu Wiedzy o Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej i Samorządzie Lokalnym do Sejmu RP w dniu 22 maja 2007 roku. Dziękujemy również: **Danielowi Fila**, **asystentowi Posła** za pomoc w organizacji konkursu, a także: **Małgorzacie Miąso** – nauczycielce LO w Kolbuszowej; **Ewie Serafin** – nauczycielce ZSA-E w Weryni; **Grażynie Pełka** – nauczycielce ZST w Kolbuszowej; **Katarzynie Cesarz**, inspektorowi ds. Promocji i Kultury w Powiecie Kolbuszowskim oraz **Edycie Terłaga**, pracownikowi starostwa - za zorganizowanie I edycji Konkursu.

Wspaniała organizacja, niepowtarzalna atmosfera, wyjątkowe wrażenia.

A. J.



**INFORMACJE  
POWIATOWE**

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl    e-mail: informacja@kolbuszowski.pl    tel. +48 (017) 22 75 880, fax +48 (017) 22 71 623

Osoba do kontaktu: Anna Jarosz  
Biuro Obsługi Rady Powiatu tel. (017) 22 75 862  
e-mail: informacja@kolbuszowski.pl



## SYBILLA DLA MUZEUM KULTURY LUDOWEJ

*W tegorocznej edycji konkursu na "Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla 2006" Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej znalazło się w zaszczytnym gronie laureatów. Minister kultury Kazimierz Michał Ujazdowski po ogłoszeniu wyników powiedział, że nagrody w tym konkursie to podkreślenie najwyższej rangi instytucji muzealnych na mapie kulturalnej kraju.*

Konkurs "Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla" organizowany jest corocznie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i skierowany do wszystkich muzeów w całej Polsce. Jest najważniejszym wydarzeniem w polskim muzealnictwie. Celem konkursu jest uhonorowanie najwybitniejszych osiągnięć z zakresu wszystkich dziedzin działalności muzealnej, upowszechnienie najlepszych form i metod działalności muzealnej oraz wyrażeniem uznania dla autorów i realizatorów wyróżniających się dokonań muzealnych.

Idea konkursu, adresowanego do środowiska muzealników, zrodziła się 27 lat temu. Z czasem zyskiwał on coraz więcej zainteresowania, tak, by obecnie stać się najbardziej prestiżowym wydarzeniem w polskim muzealnictwie. Nazwa Sybilla nawiązuje do imienia starożytnej wyroczni z Delf i słynnej świątyni Sybilli w Puławach, kolebki polskiego muzealnictwa.

W tegorocznej edycji konkursu zgłoszono blisko 250 wniosków z całej Polski. Wśród podkarpackich muzeów docenione zostały tylko dwie instytucje: Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej oraz Muzeum Regionalne w Stalowej Woli. Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej otrzymało III nagrodę w kategorii "Programy edukacyjne, oświatowo-wychowawcze i promocyjne", za program edukacyjno-badawczy "Tradycje naszej ziemi – ciągłość i trwanie". Przypomnę, że na projekt, którego autorami byli Wojciech Dragan, Jolanta Dragan, Jacek Bardan i Artur Plizga, zostały się m.in. dwa seminaria: etnograficzne "Las uojciec nasz...- walory kulturowe i przyrodnicze naturalnym bogactwem regionu" i historyczne "Wieś i dwór...- krajobraz kulturowy wsi lasowiackiej", prezentacje ginących zawodów w ramach "X Prezentacji Twórczości Ludowej", konferencja naukowa "Miasteczko i okolica – od średniowiecza do współczesności" oraz dwie publikacje "Tradycje naszej ziemi –

ciągłość i trwanie" i "Miasteczko i okolica – od średniowiecza do współczesności", będące pokłosiem wcześniejszych spotkań. Celem programu było utrwalenie w świadomości mieszkańców regionu pozytywnego odbioru własnej tożsamości, wywołanie dumy i solidarności regionalnej.



Sybilla 2006

Prestiż nagrody podnosi wybór Muzeum Kultury Ludowej spośród największej liczby wniosków złożonych w konkursie właśnie w tej kategorii oraz wygrana małego muzeum posiadającego znacznie większych konkurentów.

KATARZYNA DYPA



## SPINACZ FESTIWAL 2007

*Pełną parą ruszyły przygotowania do kolbuszowskiego Spinacz Festiwal, który odbędzie się już po raz drugi. W tym roku koncerty będą trwać przez dwa dni - 14 i 15 lipca.*

A na scenie usytuowanej przy ul. Towarowej zaprezentują się m.in. - zespół KSU, Punk Małolaty, Mama Seli-

ta, Makossa, Le Moor, O.S.T.R. oraz Kazik&Buldog. Pod koniec maja odbyło się pierwsze spotkanie organizacyj-





ne w sprawie festiwalu.

„Spinacz Festiwal” organizuje Miejski Dom Kultury, przy współpracy z Urzędem Miasta. Pomysł i inicjatywa należała jednak do radnego miejskiego Doriana Pika. Rok temu festiwal odniósł sukces. O kolbuszowskim „Spinaczu” usłyszała cała południowo – wschodnia Polska. Czy tak będzie i tym razem? - My spełniamy marzenia, przyciągając do Kolbuszowej zespoły, których słuchamy. Myślę, że i tym razem odwiedzi nas mnóstwo młodych ludzi z całej niemal Polski – przekonuje Dorian Pik. Organizacja festiwalu to często ciężka i żmudna praca, jednak rąk do pracy nie brakuje. Jest mnóstwo młodych ludzi, którzy chętnie pomogą - Bo to jest tak, jak z robieniem sobie obiadu. Kiedy mło-

dy człowiek zrobi go sobie sam, własnymi rękami, to wtedy smakuje mu wyjątkowo dobrze. I to jest dokładnie to samo. Całość organizacji spoczywa na naszych rękach i kiedy przychodzi moment, kiedy nasza impreza już się odbywa, to jest to porównywalne do konsumpcji tego dania, które zostało wcześniej naszymi rękami przyrządzone – dodaje Dorian Pik.

Ideą Festiwalu jest łączenie muzycznych stylów. Organizatorzy starają się, aby w trakcie imprezy na scenie wystąpiły zespoły hip-hopowe, rockowe, hardcorowe, a nawet muzyka afrykańska. Festiwal łączy te wszystkie gatunki, stąd jego nazwa - Spinacz.

SYLWIA TĘCZA

## JESTEM ZADOWOLONA Z POBYTU W WERYNI....!

(Wywiad z panią dr Marią Ożóg z Rzeszowa  
– przeprowadziła Lucyna Kwaśnik)

*W dniu 22 marca br., w promocji nowej książki M. Piórka, pt. „Przezviska i nazviska mieszkańców Kolbuszowej w latach 1640 – 1700”, zorganizowanej w Wiejskim Domu Kultury w Weryni, wzięła udział dr Maria Ożóg – pracownik naukowy z Rzeszowa.*

Prezentowana pozycja została wysoko oceniona przez osoby ze świata nauki, jako praca typowo badawcza, opierająca się na licznych dokumentach parafialnych. Z tej okazji poprosiłam jedną z recenzentek o krótką rozmowę.

### Co przyciąga Panią do Weryni?

Maria Ożóg: W Weryni byłam dotychczas tylko kilka razy. Podziwiam jej mieszkańców za energię i umiejętność organizowania życia społecznego. Imponuje mi działający tu Klub Rolnika. Cenię miejscowych działaczy za ich troskę o upamiętnianie ważnych wydarzeń z historii miejscowości oraz osiągnięć w minionych wiekach. Miejscowość liczy ponad 500 lat, dokumentowanie tego okresu ma wielkie znaczenie dla kształtowania szlachetnego patriotyzmu lokalnego.

### Proszę powiedzieć kilka słów o swojej działalności zawodowej.

M. O.: Jestem nauczycielką. Zajmuję się historią i politologią. Posiadam stopień doktora nauk humanistycznych w dziedzinie historii. Przepracowałam 43 lata, początkowo jako wiejska nauczycielka, następnie byłam nauczycielką i zastępcą dyrektora w IV Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie.

Przez ponad 20 lat byłam nauczycielem akademickim – najpierw w WSP, a następnie w Uniwersytecie Rzeszowskim, gdzie wykładałam najnowszą historię Polski i przedmioty politologiczne. Prowadziłam seminaria magisterskie i licencjackie, wypromowałam ok. 300 magistrów i licencjatów historii i politologii.

Mój dorobek naukowy obejmuje publikacje i redakcje kilku książek oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych. Obecnie przebywam na emeryturze, jednak nadal wykładam na uczelniach prywatnych, a także intensywnie pracuję naukowo.

### Jakie są Pani powiązania z ziemią kolbuszowską?

M. O.: Mają one dwojaki charakter – osobisty i zawodowy. Mój mąż pochodzi z Sokołowszczyzny, która kiedyś należała do powiatu kolbuszowskiego. Wielu moich wychowanków pisało pod moim kierunkiem prace magisterskie i licencjackie, których problematyka dotyczyła terenu ziemi kolbuszowskiej.

### Jak spostrzega Pani przemiany na polskiej wsi?

M. O.: Przemiany na polskiej wsi następują od pierwszych lat powojennych. Tysiące mieszkańców wsi

opuściło ją, przenosząc się do miast już w okresie realizacji planu 6-letniego. Industrializacja przynosiła wielkie zapotrzebowanie na pracowników. Wtedy też pojawiła się kategoria „chłoporobotników”. Wielkie przemiany, których nie będę w tym miejscu oceniać, przyczyniły się do rozładowania przeludnienia wsi. Młodzież wiejska wyjeżdża do miast po naukę, często tam zostając. Popatrzmy, ilu polskich uczonych, artystów, wielkich organizatorów życia gospodarczego ma „chłopskie korzenie”. Wielu z nich to podkreśla, ale niestety, jeszcze więcej nie przyznaje się do tego. Ja osobiście jestem dumna z pochodzenia chłopskiego i zawsze to podkreślam.

Obecna wieś jest zupełnie inna od tej z lat mojego dzieciństwa. Przemiany po 1989 r., warunki gospodarki rynkowej, zastały wieś nie najlepiej przygotowaną do tej swoistej rewolucji. Szczególnie na naszym terenie, gdzie rolnictwo było rozdrobnione, trudno jest uzyskać standardy produkcji towarowej. Wieś starzeje się – młodzi szukają pracy w innych krajach. Czy wrócą do ciężkiej i nieopłacalnej pracy na podkarpackiej wsi?

### Jak można rozwiązać jej problemy?

M. O.: Nie jestem specjalistką, nie potrafię sprecyzować recepty na poprawę sytuacji na wsi.

### Co sądzi Pani o książce historyka Mariana Piórka?

M. O.: Autora opracowania znam od wielu lat jako działacza Związku Młodzieży Wiejskiej, nauczyciela historii, regionalistę z dużym dorobkiem. Z wielkim zainteresowaniem śledzę ten dorobek. Szczególnie cenię jego prace „Szkice do dziejów Dzikowca i okolic” oraz „Pięć wieków Weryni. Zarys Dziejów wsi XVI – XX w.” M. Piórek jest dobrze wykształconym historykiem, jego warsztat naukowy nie budzi zastrzeżeń. W sposób znakomity wzbogaca naszą wiedzę o tzw. Małej Ojczyźnie. Ostatnia praca jest odmienna od dotychczasowego dorobku. Jest wyrazem przejścia na wyższy stopień pracy naukowej. Przygotowanie książki „Przezviska i nazviska mieszkańców Kolbuszowej w latach 1640-1700” wymagało wiedzy i umiejętności z dziedziny innych nauk: językoznawstwa, etnologii, demografii i innych. Myślę, że spotka się z wysoką oceną nie tylko mieszkańców Kolbuszowej i okolic, ale także świata nauki. Szczerze mu tego życzę!

Dziękuję!



# SAGA RODU KRZAKLEWSKICH

LEKARZ STANISŁAW KRZAKLEWSKI  
(1910 – 1974)

*Stanisław Krzaklewski, uzyskawszy w 1936 roku dyplom lekarza – chirurga, pracując w szpitalach we Lwowie, rozpoczął starania o otrzymanie stopnia naukowego doktora medycyny.*

Nawiązał kontakt z uniwersytetem, gdzie dostał temat pracy doktorskiej. Napisał ją do września 1939 r., ale ówczesna klęska wrześniowa Polski uniemożliwiła Stanisławowi Krzaklewskiemu, synowi Bronisława, uzyskanie doktoratu. Pozostał mu tytuł lekarza.

Po ślubie, z początku listopada 1939 r., Stanisław i Joanna Krzaklewscy mieszkali i pracowali we Lwowie. W 1941 roku urodziły się im tam córki Barbara i Grażyna. Warunki życia były wówczas ciężkie i S. Krzaklewski przyjął dodatkową pracę w miejscowym Instytucie Weigla, wyrabiającym szczepionkę przeciwko tyfusowi. Wnet został też członkiem tajnych, patriotycznych organizacji niepodległościowych, Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej.

Czas, nawet bardzo trudny, szybko mijał. Gdy Niemcy opuścili Galicję Wschodnią Krzaklewscy przyjechali z córeczkami ze Lwowa do Galicji Zachodniej. Zajechali na Podhale, do Nowego Sącza, gdzie mieszkaly, w domu rodzinnym, siostry matki pani Joanny, jej ciocie. Byli tam przez pewien czas, gdyż jesienią 1944 roku front niemiecko – radziecki zatrzymał się na Wisłoce. Powstała Polska Ludowa, której władze nominowane były przez J. Stalina. Dowódcy AK nie chcieli się z tym pogodzić. Chcieli działać na rzecz Polski całkowicie wolnej, niezależnej od ZSRR. J. Stalin przygotował już swoich ludzi do likwidowania tej opozycji. "Wrogowie klasowi", "reakcjonisci" byli wyłapywani przez NKWD, policję ZSRR i przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB), polskiej policji komunistycznej i Milicji Obywatelskiej (MO), policji państwowej, byli aresztowani, więzieni, przesłuchiwanii, przy użyciu przemocy, represji. Początkowo wywożono ich do obozów niewolniczej pracy w ZSRR, potem więziono, a często i mordowano.

Na wiosnę 1945 roku p. Krzaklewscy przenieśli się do miasteczka Ulanów w powiecie nizańskim. S. Krzaklewski do-

stał tam pracę w Ubezpieczalni Społecznej oraz godziny w szpitalu. Mieszkali tam krewni Klemensa Witkiewicza, szwagra Krzaklewskiego. Zdawało się, że rodzina Krzaklewskich osiedzi tam na stałe. Mieszkańcy miejscowości przyjęli ją bardzo serdecznie. Wnet poznali olbrzymią wiedzę i umiejętności młodego lekarza. W Ulanowie jego rodzina powiększyła się o dwóch synów, Wojciecha, urodzonego w 1946, Krzysztofa Tadeusza, urodzonego w 1948 roku.

Jednak pobyt p. Krzaklewskich w Ulanowie nie trwał długo. Działy tam, tak jak i w innych stronach Polski w tamtych czasach, różne, niewielkie, ale za-wzięte organizacje antykomunistyczne. Posługiwały się bronią. Ranni szukali pomocy lekarskiej. S. Krzaklewski udzielał jej każdemu, kto potrzebował. Nie należał wtedy już do żadnej organizacji. Na wiosnę 1948 r. za pomoc rannemu został aresztowany i osadzony w więzieniu na zamku w Rzeszowie. Wykorzystywali go tam do leczenia chorych więźniów oraz załogi więzienia. Jakiś mężczyzna z Ulanowa, który też znalazł się w rzeszowskim więzieniu wtedy, co i Stanisław Krzaklewski, napisał o nim wspomnienie w 1993 roku do 21 numeru gazetki "Przegląd Kolbuszowski", anonimowo. Przedstawił w nim kilka faktów stwierdzających znakomitą postawę moralną i szeroką wiedzę lekarską Stanisława Krzaklewskiego. Ja poznałam, już po zgonie omawianego Lekarza, Marię Dzierżyńską, przedwojenną nauczycielkę z Rzeszowa, (pochodzącą z tego samego rodu co i krwawy komunista, czekista Feliks Dzierżyński), niezmiernie ofiarnego żołnierza AK i późniejszej organizacji "Wolność i Niezawisłość" (WiN), która działała również w powiecie kolbuszowskim. Aresztowana, osadzona została w więzieniu w Rzeszowie w tym samym czasie, co i S. Krzaklewski. Przesłuchiwania więźniów odbywały się w salach rzeszowskiego Urzędu Bezpieczeństwa.



Gdy M. Dzierżyńska była raz przesłuchiwana w tym Urzędzie, w sali na drugim piętrze, bez przerwy przez całe trzydzieści godzin, mocno bita i kopana, bez posiłku, chcąc skrócić swoją mękę, wykorzystwała nieuwagę swoich oprawców, wskoczyła na parapet otwartego okna i zeskoczyła z niego na ulicę. Złamała sobie kręgosłup i miednicę, ale żyła. Pierwszej pomocy i późniejszej oraz leczeniem w lazarecie udzielał jej Stanisław Krzaklewski. Wyzdrowiała, chociaż z pewnym kalectwem. Pracowała później w Księgarni przy ul. 3 Maja. Wspominała lekarza Krzaklewskiego, póki żyła, ze łzami w oczach. Po jej śmierci, jako osobie samotna, zrobiłam tabliczkę na krzyżu jej grobu na cmentarzu na Pobitnem.

Stanisław Krzaklewski został zwolniony po przesłuchaniach z więzienia. Ten czas, dla Joanny Krzaklewskiej, która była w Ulanowie sama z trójką dzieci i czwartym w drodze, bez środków do życia, był bardzo ciężki. Mieszkańcy Ulanowa pomagali jej przetrwać go, ale on powiększył w niej jej wielką nienawiść do komuny. Nienawiść, którą powzięła we Lwowie w latach 1939 – 1944. Dzielila się nią później ze swoimi dziećmi, kiedy dorosły. Stąd Marian, trzeci najmłodszy syn Stanisława Krzaklewskiego, urodzony w Kolbuszowej, był wielkim antykomunistą.

A S. Krzaklewski, zwolniony z więzienia dowiedział się o wolnej posadzie dyrektora kolbuszowskiego Szpitala i przyjął tę pracę.

HALINA DUDZIŃSKA



## ZAGADKOWA POCZTÓWKA

*Stare zdjęcia i pocztówki dają nam bardzo dobry obraz tego jak wyglądało dawniej miasto. Przedstawiają je często w sposób dla nas zagadkowy. Najczęściej próbujemy doszukać się podobieństw między widokiem na pocztówce, a jego pierwowzorem w rzeczywistości. Bardzo często nam się to udaje. Ale nie zawsze.*

W moich zbiorach pojawiły się w ostatnich tygodniach pocztówki, ukazujące widoki starej Kolbuszowej. Jedna z nich wprawiła mnie w zdumienie i zaskoczenie. Gdy ujrzałem ją po raz pierwszy przez długi czas próbowałem dopasować to, co zobaczyłem do rzeczywistości. Bezskutecznie... Zresztą nie tylko ja miałem z tym problem.

Pocztówka przedstawia zabudowania, które zamykają nam jej ramy z trzech stron. Budynek przypomina trzy połączone ze sobą inne zabudowania. Centralne w środku wygląda na budynek mieszkalny, zaś po bokach za-

budowania gospodarcze. Całość sprawia wrażenie dużego gospodarstwa – folwarku. Świadczyć mogą o tym osoby stojące przed budynkami. Stoją one jakby pozując do zdjęcia. Tylko grupa kobiet po prawej stronie, jakby nie zainteresowana, patrzy z podwórka przez okno do jednego z pomieszczeń. Osoby z lewej strony są ubrane w chłopskie stroje, jakby na chwile odebrały się od pracy. Przed budynkami rozciąga się otwarta przestrzeń, zaś nad nimi dominuje szpaler wysokich drzew. Całość pocztówki zwieńczają napisy – pozdrowienia: w języku niemieckim „Gruss aus Kolbuszowa” i jego polskie

tłumaczenie „Pozdrowienie z Kolbuszowej”.

Pocztówka sprawia wrażenie, jakby została wykonana na zamówienie prywatnego właściciela, który chciał uwiecznić na zdjęciu swoje gospodarstwo, a fotograf akurat uchwycił moment, w którym ludzie krzatali się przy pracy, a tylko na chwilę ją przerywali, aby pozować do zdjęcia. Zdjęcie zostało wykonane przez fotografa z zakładu Augusta Jadernego z Mielca, o czym świadczy podpis w prawym górnym rogu pocztówki. Napis w języku niemieckim wskazuje, że pocztówka została wykonana przed I wojną światową. Niestety nie można tego odnieść na podstawie pieczętki pocztowej (jest nieco zamazana). Zaadresowana jest do Pragi, na ulicę Perłową, do pani Marczy Nowackowej, a korespondencja pisana jest w języku czeskim.

Zagadką jest, gdzie zostało zrobione zdjęcie... Czy jest to jeden z nieistniejących folwarków kolbuszowskich? Wierzę, że pytanie to nie pozostanie długo bez odpowiedzi. Proszę o pomoc w identyfikacji tego obiektu. Może ktoś ma stare, rodzinne zdjęcia, na których znajdują się podobne obiekty? Proszę o korespondencję na adres Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Gosłara.

PAWEŁ MICHNO



### MEDYCYNA ...

## „LATO, LATO, LATO CZEKA...”

*Według prognoz czeka nas w tym roku upalne i gorące lato. Dlatego warto wiedzieć, czego należy unikać oraz jak ochronić naszą skórę, by jak najwięcej skorzystać ze słonecznej aury, a nie cierpieć, np. z powodu poparzeń słonecznych.*

Po pierwsze zbyt długie przebywanie na słońcu może grozić oparzeniem skóry oraz udarem słonecznym, którego objawami są: bóle głowy, zawroty czy nudności. Są to efekty, widoczne bezpośrednio po przebywaniu na słońcu. Natomiast skutki odległe to przede wszystkim nowotwory skóry, jak np. czerniaki, a także przyspieszone starzenie się skóry – powstawanie zmarszczek czy utrata ela-

styczności. Może się także pojawić uczulenie na słońce, np. pod postacią porfirii, wielopostaciowych osutków świetlnych, pokrzywki świetlnej czy zmian w miejscach szczególnie ekspozowanych na słońcu, np. na małżowinach usznych (dotyczy to głównie chłopców w wieku ok. 8 lat).

Aby skutecznie uchronić naszą skórę przed działaniem szkodliwych promieni słonecznych trzeba

przestrzegać kilku podstawowych zasad:

- nie opalać się między godziną 10-14, ponieważ wtedy promieniowanie słoneczne jest najintensywniejsze
- stosować kremy ochronne. I tutaj dla osób, które mają dużo znamion, bądź karnację typu I, II, a więc osoby z jasnymi czy rudymi włosami i niebieskimi tęczęwkami zaleca się kremy z filtrem +50. Również dzieci powin-



ny stosować wysokie filtry z tego względu, że ich naskórek jest dużo cieńszy i łatwiej dochodzi do oparzeń. Kremy z filtrami powinno się używać co kilka godzin, najlepiej co dwie-trzy godziny, a już na pewno po każdym wyjściu z wody - nawilżać skórę.

Z kolei miłośnicy leśnych spacerów po powrocie z przechadzki powinny dokładnie obejrzyć całe ciało, a zwłaszcza miejsca za uszami, kark oraz w zgięciach celem sprawdzenia czy nie mają na ciele kleszcza, od którego można zarazić się bardzo groźną chorobą – boreliozą. Pierwsze objawy boreliozy obserwuje się w okresie dwóch – trzech tygodni, natomiast przeciwciała pojawiają się dopiero po upływie dwóch miesięcy od ukłucia przez kleszcza. Choroba ta ma charak-

ter przewlekły i oprócz zmian skórnych może powodować zmiany dużo poważniejsze, tj. zmiany w układzie kostno-stawowym, centralnym układzie nerwowym, układzie sercowo-naczyniowym, więc nie powinna być bagatelizowana.

Gdy już zauważymy kleszcza należy go usunąć. W żadnym wypadku nie wolno smarować go żadnymi tłustymi kremami, maściami, masłem, ponieważ kleszcz wtedy dusi się i wymiotuje i w konsekwencji szanse na zakażenie boreliozą wzrastają. Najlepiej chwycić go palcami czy szczypcami/kleszczami/pesetą i odwrócić do kierunku ruchu wskazówek zegara okręcać, ewentualnie zgłosić się do lekarza. Następnie należy odkazić miejsce ukłucia przez kleszcza spirytusem.

Również sympatycy wieczorów

nad wodą są narażeni na ukąszenia niezbyt lubianych owadów, a mianowicie komarów. Oprócz tego, że są one bardzo uciążliwe, to dla niektórych także niebezpieczne, szczególnie dla osób, które są uczulone na ich jad. Wtedy w wyniku ukłucia mogą powstawać obrzęki, a jeżeli jest dużo pokłuć na ciele przez komary to może towarzyszyć temperatura oraz bóle stawowe. Szczególną uwagę powinny zwracać na siebie osoby z alergiami, jak np. z astmą czy katarem siennym.

Do wszystkich tych zasad należy dołączyć jeszcze zdrowy rozsadek każdego z miłośników słońca, którego nigdy za wiele i można ruszać na podbój lata.

**Barbara Żarkowska**  
Konsultacja med.  
- lekarz Magdalena Bielak  
dermatolog-wenerolog

## SKOLIOZY – POSTĘPY W LECZENIU

*Skolioza jest trójplaszczynową deformacją kręgosłupa. W znaczącej większości przypadków klinicznych występuje w postaci tzw. skoliozy idiopatycznej, czyli takiej, której przyczyna nie jest znana.*

Rosnące uświadomienie społeczne ludności i coraz to nowe możliwości leczenia skoliozy patologii kręgosłupa systematycznie zwiększają liczbę wizyt pacjentów w działach rehabilitacji (w tym w Kolbuszowej). Pomimo widocznego postępu nauk, trójplaszczynowe deformacje, jakimi są skoliozy stanowią nadal jeden z najpoważniejszych problemów ortopedii i rehabilitacji.

Obecne rozważania teoretyczne na temat powstawania skolioz oscylują w wielu wymiarach. Badacze szukają czynnika wywołującego m.in. w zakresie genetyki molekularnej i poznawaniu roli neurotransmiterów w obrębie pnia mózgu. W ostatnich latach wiele uwagi poświęca się również roli przykurczy zgięciowo - odwiedzeniowych dysplastycznego biodra u niemowląt. Śledząc łańcuch deformacji skoliozy często trudno jest ustalić, które zmiany z tego łańcucha są pierwotnymi, a które wtórnymi. Jasno klaruje się jednak fakt, iż zaburzenia w obrębie układu: kończyny dolne, miednica, kręgosłup lędźwiowy stanowią podstawę diagnostyczno-terapeutyczną. Istotą takiego działania jest bardzo staranne badanie ortopedyczne, które pozwala wyłonić dzieci narażone na powstanie skrzywienia. W grupie tej powinny znaleźć się dzieci, u których stwierdzono jeden z „siedmiu objawów”, wg Mau H. dzieci z małą aktywnością ruchową z po-

rodów pośladowych czy też rozpoznaną dysplazją stawu biodrowego. U tych dzieci wyjątkowo szybko dochodzi do powstania przykurczy, a w konsekwencji czego - asymetryczności wyznaczników chodu. W przypadku stwierdzenia asymetrii szczególną uwagę poświęcamy na odpowiednie dobranie zabiegów fizjoterapeutycznych, które pozwalają na przywrócenie prawidłowej symetryczności, a następnie jej utrwalenie. Tak prowadzone postępowanie lecznicze działu rehabilitacji w Kolbuszowej uwzględnia priorytetowo, zastosowanie terapii manualnej, przez wykwalifikowanych fizjoterapeutów. Odpowiednie wykonanie mobilizacji stawów miednicy czy też stawów kręgosłupa pozwala osiągnąć zamierzo-

ne cele znacznie szybciej. Nasz program korekcyjno – leczniczy oparty jest o najnowsze doniesienia medyczne z dziedziny usprawniania zachowawczego skolioz.

W zakończeniu tego krótkiego artykułu pragnę przypomnieć o najważniejszej formie profilaktyki wad postawy, jaką są odpowiednio prowadzone ćwiczenia ruchowe. Zachowanie elastyczności aparatu więzadłowo-torebkowego stawów kręgosłupa oraz wydolności gorsetu mięśniowego w znacznym stopniu przyczynia się do zmniejszenia ryzyka wystąpienia wszelkich deformacji.

**mgr fizjoterapii**  
**Łukasz Stagracyński,**  
dział rehabilitacji SP ZOZ

### Burmistrz Kolbuszowej

### Informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21

### WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst Dz. U. 2004 r. Nr 261 poz. 2603 ze zm. ) wykaz nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 1928/6 przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

**Burmistrz Kolbuszowej**  
**Jan Zuba**

## LATO PACHNĄCE ZIELEM

*Zioła – w kuchni naszych babć, aromatyczne, świeżo zerwane lub suszone (obecnie też mrożone) stanowią prastare przyprawy kuchenne. Używa się ich od wielu stuleci. Kiedyś nasze pra- pra- prababcie uprawiały w swoich ogródkach głównie zioła przyprawowe i lecznicze, taką ich ilość i różnorodność, o jakiej dziś nie mamy wyobrażenia.*

W owym czasie „korzenie” sprowadzane przez kupców należały do wielkich rzadkości, szczególnie na wsi. Stąd trzeba się było zadowolić tym, co urosło koło domu, w polu czy w lesie. Część tego bogactwa przyprawowego pozostało do dziś. Nasze prababcie wiedziały, że smak i zapach większości potraw zależy przede wszystkim od dodanych przypraw. Współczesne gospodynie ziół używają sporadycznie i w znikomych ilościach. Dlatego wielu naszym potrawom „brak duszy”. Zioła przyprawowe używane stale i z fantazją (ale z umiarem) cieszą podniebienie i powonienie, ułatwiają trawienie, wzbogacają potrawy w witaminy i sole mineralne. W naszym regionie najczęściej wykorzystywanymi przyprawami z ogródka były:

**Lubczyk.** Dawniej, gdy jeszcze nie było żadnych koncentratów, kostek bulionowych itp., jako przyprawy do rosółu i innych zup czy też dań dodawano lubczyk. Żaden ogródek panny, która chciała wyjść za mąż i to metodą „przez żołądek do serca” nie obył się bez tego ważnego zioła. Takie cudowne własności przypisywały lubczykowi prastare wierzenia ludowe. Wartości smakowe tego zioła wykorzystywała firma Maggi do produkcji swoich przypraw. Do dziś zresztą dla poprawienia smaku kostek bulionowych dodaje się nieco mielonych korzeni tej rośliny. W ziołolecznictwie stosowany jest napar, który podaje się osobom z dolegliwościami serca, także przy zmianach miażdżycowych, nerwobólach związanych z menopauzą. Warto wiedzieć, że nalewka na suszonych korzeniach lubczyka dość skutecznie neutralizuje zapach zjedzonego czosnku.

**Rozmaryn.** Jeszcze za czasów naszych pra- prababć to ziele kwitło delikatnymi liliowymi kwiatkami niemal w każdym oknie, uprawiana troskliwie, szczególnie przez panny, jako ozdoba (wraz z mirtem) do wianka ślubnego. Piosenka ludowa, często w naszym regionie śpiewana „Jedzie, jedzie Mazureczek, wiezie, wiezie mi wianeczek rozmarynowy...”. Po wsiach jeszcze i dziś w niejednym oknie lub ogródku krzewi się ta wiecznie zielona roślina, której gałązeczkami zdobiono gromnicę. Po

poświęceniu gromnicy gałązki te sadzono w doniczkach jako zaszczepki i jeśli wszystkie się przyjęły, wróżyło to pomyślność w tej rodzinie. Listki rozmarynu roztarte w palcach wydzielają cierpki, korzenny zapach. Mają przy tym łagodny charakterystyczny smak, który sprawił, że rozmaryn od bardzo dawna jest przyprawą kuchenną. Do celów kulinarnych używa się czubków pędów, one to kryją w sobie najdelikatniejszy aromat i smak. Dodatek szczypty roztartych listków ożywia wiele sosów, uszlachetnia smak i aromat winnego octu, oraz mięsnym potrawom, surówkom i sałatkom. Dawna piosenka ułańska zaczynająca się od słów: „O mój rozmarynie rozwijaj się” powinna zachęcić do uprawiania tej wdzięcznej roślinki miłej zarówno dla oka, jak i podniebienia, tak niegdyś lubianej przez smakoszy i zakochanych.

**Mięta.** Sława mięty sięga głębokiej starożytności. Napar z mięty starożytni zalecali jako środek łagodzący migrenę oraz skutecznie stosowany przy niedyspozycjach przewodu pokarmowego. Nasze babcie dodawały posiekane drobno listki do twarogu. Taki twarożek jest znakomity, szczególnie w upalne dni lata. Kiedy podawały potrawy ciężkostrawne, np. placki ziemniaczane, tłuste mięsa, to obowiązkowo było wypicie herbaty miętowej. Do tej pory herbatkę miętową traktuje się jako lek na bóle żołądka, kolkę wątrobową, nudności, wymioty, czkawkę, a także na chrypkę i zapalenie migdałków.

**Bylica – estragon.** Pierwsze zapiski o estragonie znaleziono w starych księgach arabskich. Do Europy przywędrował dopiero w czasie wojen krzyżowych. Za czasów rzymskich uchodził za ziele niezwykle tajemnicze. Średniowieczne damy obdarowywały gałązkami estragonu swoich rycerzy, aby chroniły ich przed nieszczęściami. W dawnej Polsce używano tego zioła przede wszystkim jako przyprawy, ale także jako środka pobudzającego wydzielanie soków trawiennych. Zarówno świeży, jak i suszony jest od dawna cenną przyprawą. Świeżymi listkami przygotowuje się surówki i sałatki, farsze,



omlety, potrawy z jaj, doskonały jest do ryb, niektórych sosów, serów, twarogu, rozmaitych potraw mięsnych, zup i marynat, młodych ziemniaków itp. Estragon jest bogactwem witamin (porównywalny do owoców porzeczki czarnej, np. pod względem zawartości wit. C i soli mineralnych). Jest zalecany do stałego stosowania w codziennej diecie bezsolnej. Może zastąpić sól, pieprz i inne ostre przyprawy. Stanowi jeden ze składników octu estragonowego i musztardy.

Obok estragonu w ogródkach naszych babć obowiązkowo rosło boże drzewko – jego delikatne pióropuszone gałązki wydzielają przy dotknięciu wspaniały aromat. W czasie słonecznego, upalnego dnia olejki eteryczne tego zioła wydzielają wyjątkowy zapach na cały ogród. Babcie nasze to ziele uprawiały z wielkim pietyzmem, bowiem stanowiło ono lekarstwo przy zapaleniu ucha, anginie, katarze, chrypcie. Pamiętam, że w dzieciństwie, kiedy bolało mnie ucho, to mama wkładała do ucha gałązkę tego zioła i rano było już po bólu. Natomiast, kiedy bolało gardło, to owijano szyję rozgniecionymi gałązeczkami tej roślinki i zawijano ręcznikiem, pomagało. Zielny bukiet był niekompletny, gdy nie było w nim bożego drzewka. W kuchni to ziele używane było jako minimalny dodatek aromatyzujący mięsa z drobiu.

**Szałwia.** Ma piękną, sięgającą sta-



rożytności tradycję jako przyprawa kuchenna oraz jako niezwykle skuteczny nieomal na wszystko (tak sądzono, a wiara czyni cuda) uniwersalny lek. Była z tego powodu uważana za zioło święte. Nasi przodkowie mawiali, że: „U kogo szałwia w ogrodzie, Tego śmierć nie ubodzie”.

To ziele ma rozliczne właściwości lecznicze. Leczy biegunki, hamuje nadmierną fermentację w jelitach, jest wręcz niezastąpiona do dziś przy zapaleniu okostnej, dżiaseł, do płukania gardła przy anginie. Stosuje się ją przy nadmiernych potach w czasie gorączki. Szałwia jest zdrową, łagodną i aromatyczną przyprawą kuchenną o bardzo szerokim zastosowaniu. Malutki dodatek listków tego zioła nadaje wykwintny smak cielęcinie, mięsu z drobiu, potrawom z ryb, zupom: fasolowej, grochowej, ziemniaczanej. Przygotowując szaszłyki można przełożyć od czasu do czasu kawałeczki mięsa, nadziane na rożnach, kilkoma listkami szaławii lub przed smażeniem mięsa, wrzucić na tłuszcz kilka listków szaławii, wtedy mięso nabierze znakomitego aromatu. Szałwia jest byliną, której uprawa jest łatwa nawet na skrzynce na oknie lub balkonie.

**Cząber.** Jak pisał A. Mickiewicz w inwokacji „Pana Tadeusza” – „Gryka jak śnieg biała, gdzie panińskim rumieniem dziecielina pała...”, to właśnie cząber, krzaczasta aromatyczna roślina o drobnych wąskich listkach i małych różowych, liliowych lub białych kwiatkach. W starożytności uważany był za lek miłosny, w medycynie ludowej stosowano go jako środek rozkurczowy, przeciwrakowy. W kuchni dietetycznej jest ceniony przy chorobach wątroby i kamicy żółciowej, arteriosklerozie. Zastępuje z powodzeniem pieprz. Roztarte świeże listki cząbrusa można przykładać w miejsca ukąszeń owadów, aby złagodzić swędzenie i zdezynfekować ranki. Tak czynili nasi przodkowie. Świeże liście tego zioła dodaje się do potraw z fasoli, grochu itp. Cząbrusa nie należy gotować z potrawą, lecz dodać na 5-10 minut przed zakończeniem gotowania. Przyprawia się nim również mięsa tłuste, dziczyznę, kiełbasy, grzyby, majonezy, kapustę i zupy jarzynowe.

**Kminek.** Jest szczególnie popularny w medycynie ludowej. Istnieje przekonanie, że kto zjada kminek, tego nie imają się choroby. Dawniej kminowi przypisywano także moce magiczne, odpędzające złe duchy i dlatego jego owoce noszono w woreczkach noszonych

na piersi. Napar z jego owoców stawiano nad kołyską niemowląt, odstraszając w ten sposób demony. Przyprawa ta wchodziła w skład wielu napojów miłosnych naszych praprababć. Kminek najbardziej doceniają młode mamy, bowiem pomnaża on ilość pokarmu, a dzieci ratuje przed bólem brzuszka. Kminek nadaje potrawom specyficzny cierpko-korzenny smak. Przyprawa ta wzmacnia apetyt i pobudza trawienie, zwłaszcza potraw o dużej zawartości tłuszczu. Najczęściej więc kminek dodawany jest do mięs, takich jak: wieprzowina, baranina, niektórych gatunków drobiu oraz do bigosu, a także fasoli i ziemniaków. Przyprawia się nim również sosy, zupy, wędliny, sery, kiszoną kapustę, ponadto służy do aromatyzowania chleba i innych wypieków.

Jest jeszcze wiele ziół przyprawowych, ale wybrałem te, które najbardziej były powszechne w naszym regionie. Dziś gospodynie chętnie kupują zestawy przypraw importowanych (goździki, imbir, pieprz, ziele angielskie, curry, kardamon itp.) lub gotowe zestawy przypraw. To dobrze, bo wzbogacamy naszą kuchnię. Jednak doceniśmy i wykorzystujemy te, które mamy za bezcen i jak się to mawia – pod bokiem!

**Napój kminkowy dla mam i dzieci.** 5-10 gramów kminku zalać 1 litrem wrzącej wody. Przykryć, ostudzić. Pić 3-5 razy dziennie po szklance.

**Ziemniaczane ciastka z sosem twarogowym z estragonem.** Ciasto: 7-8 ziemniaków, pół szkl. mąki, 5 dag słoniny (lub 10 dag masła), 1 średniej wielkości cebula, 2 łyżki śmietany, tłuszcz do smarowania formy. Sos: 25 dag twarogu, ¼ szkl. mleka, ½ szkl. śmietany, sól, 1-2 gałązki zielonego estragonu, ½ łyżeczki mielonego kminku.

Ziemniaki ugotować w łupinkach, obrać i póki gorące dokładnie utłuc lub zemleć. Do ostudzonych dodać mąkę, szczyptę soli i ciasto dobrze wyrobić. Uformować niewielkie placuszki. Można też ciasto wałkować na grubość 1 cm i pociąć na niewielkie kwadraty lub trójkąty. Ułożyć na natłuszczonej blasze i upiec w gorącym piekarniku: powierzchnia powinna być rumiana. Upieczone ciastka przełożyć do płaskiego rondla, poleć stopioną słoniną z przesmażoną cebulą (lub masłem), dodać parę łyżek śmietany i chwilę poddusić. Osobno podać sos twarogowy przyrządzony w następujący sposób: twaróg (może być ser „Bieluch”) z dodat-

kiem mleka utrzeć na jednolitą masę, posolić, dodać śmietanę, zmielony kminek i posypać posiekanym estragonem.

#### Gwiazdki miętowe.

2 szkl. utłuczonych ziemniaków, 1 jajo, 2 łyżki mąki, 2 łyżki posiekanej zielonej mięty, sól, łyżka masła, ½ szkl. śmietany, olej do smażenia.

Do ziemniaków wbić jajko, dodać mąkę i sól. Miętę drobniutko posiekać i zbić dobrze tłuczkiem, aby puściła sok. Dodać do ciasta i starannie wyrobić. Rozwałkować placek grubości 1 cm. Foremką wycinać gwiazdki i natychmiast smażyć je w gorącym tłuszczu. Masło stopić w rondelku i dodawać stopniowo śmietanę, szybko mieszając, aby się nie zwarzyła. Lekko posolić i tym sosem poleć gwiazdki. Podawać z herbatą miętową. Jest to doskonałe lekkie danie na letnią kolację.

#### Sos miętowy.

½ szkl. octu winnego estragonowego zagotować króciutko z dwoma łyżkami drobno posiekanych listków mięty. Wymieszać z 4 łyżkami przegotowanej wody i łyżką cukru. Oziębic i podawać do zimnych mięs.

#### Gulasz z przyprawami z wołowiny lub wieprzowiny.

1 kg mięsa pokrajać w grubą kostkę, osolić, wrzucić do rondla na rozgrzany tłuszcz (olej lub smalec) posypać 1 łyżeczką papryki i zrumienić. Pokrajać drobno 2 cebule, dodać do mięsa, skropić zimną wodą przyprawy: listki bazylii, majeranku, rozmarynu, tymianku, ziarna jałowca i kminku (każdej z przypraw po ½ łyżeczki). Gdy mięso będzie miękkie odlać sos i przetrzeć przez sito. Oprószyć mąką, dobrze obrumienić, bo sos powinien być brunatny, rozrzedzić rosołem lub wodą, dodać mięso, jeszcze raz na chwilę poddusić i podawać z kaszami, kluskami, kopytkami lub ziemniakami. Przed podaniem posypać natką pietruszki wymieszanej z listkami lubczyka.

#### Ocet ziołowy:

1 l octu winnego (może być jabłkowy), 20 dag posiekanych ziół w równej proporcji: estragon, rozmaryn, mięta, bazylija, tymianek, szałwia, 2 goździki. Posiekane zioła włożyć do dużego słoja, zalać octem winnym, zamknąć i odstawić na 2-3 tygodnie. Przepędzić przez złożoną gazę lub papierowy filtr do kawy. Przeleć do wyparzonych ciemnych butelek lub słoiczek i szczelnie zakręcić. Przechowywać w ciemnym, chłodnym miejscu.

# POMÓŻMY OCALALEJ W POŻARZE KOBIECIE !!!

*Zwracamy się z prośbą o wsparcie finansowe dla 84-letniej mieszkanki Przedborza koło Kolbuszowej. Staruszka 18 maja br. w ciągu jednej chwili straciła dach nad głową. W pożarze domu, który wybuchł najprawdopodobniej na skutek zwarcia instalacji elektrycznej, zginął jej niespełna 60-letni syn. Tragedia poruszyła mieszkańców niewielkiego Przedborza oraz gminy Kolbuszowa. W pomoc zaangażowały się już władze miasta. Teraz pomoc może każdy! Przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej powstało specjalne konto, na które można wpłacać pieniądze.*

Pożar, który wybuchł w środku nocy dosłownie w kilka sekund pochłonął drewniany domek. Cudem uratowała się 84 – letnia pani Helena, która zanim uciekła o kulach z płonącego budynku, próbowała jeszcze zbudzić syna. Bezskutecznie. Syn zginął, a pożar pochłonął wszystko. Urządzenia, dokumenty i oszczędności. Ocalała kobieta znalazła

schronienie u swoich najbliższych. Pod dach, przygarnęła ją córka mieszkająca ze swoją rodziną w tej samej miejscowości. Staruszka wymaga stałej opieki, jednak jest to utrudnione ze względu na trudne warunki lokalowe, jakie panują w domu córki pani Heleny. Do dyspozycji wszystkich osób jest zaledwie jeden mały pokój z kuchnią. Niewesoła jest także sytuacja materialna, ponieważ 5 – osobowa rodzina utrzymuje się z jednej skromnej emerytury.

Władze gminy apelują więc o pomoc finansową dla poszkodowanej. Wsparcie finansowe zostanie przekazane na dobudowę pokoju do domu córki pani Heleny. Dodatkowo umożliwi przyzwoite życie 5 –

osobowej rodzinie w ciasnym domu.

Koszty dobudowania pomieszczenia są bardzo wysokie, stąd każda złotówka jest bardzo ważna. Akcję można wesprzeć udzielając również pomocy rzeczowej – szczególnie potrzebne są materiały budowlane, które będzie można wykorzystać przy rozbudowie domu. Prosimy o poparcie naszej akcji, a osoby chcące pomóc mogą wpłacać pieniądze na konto:

**Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kolbuszowej**  
**ul. Obrońców Pokoju 21, 36 – 100**  
**Kolbuszowa**

**Bank Spółdzielczy w Kolbuszowej**  
**NUMER KONTA: 14 9180 0008 2001**  
**0002 1630 0002**

**Z dopiskiem**  
**– „Pomoc dla pogrzelców”**



## KRONIKA POLICYJNA

### Kradzieże i włamania

Nocą 26/27 kwietnia br. w Krzątce, nieznanymi sprawcami skradli 520 sztuk wkrętów służących do przytwierdzania podkładów kolejowych. Właściciel linii hutniczo – siarkowej – spółka z Zamościa, wycenił straty na kwotę około 1 500 złotych.

2 maja, około południa, w Kolbuszowej, 40-letnia kobieta włamała się do szafki depozytowej znajdującej się w jednym ze sklepów. Sprawczyni ukradła jednemu z klientów sklepu, zdeponowane tam zakupy o łącznej wartości około 67 złotych. Złodziejka została zatrzymana przez ochronę sklepu.

Nocą 7/8 maja br., w Hadykówce, nieznanymi sprawcami skradli 60 sztuk betonowych obrzeży na szkodę ekipy remontującej w tej miejscowości drogę.

### Wypadki drogowe

25 kwietnia, około 20.00, w Krzątce, na drodze lokalnej, 17-letni mężczyzna kierujący motocyklem „Jawa 350” najechał na tył jadącego przed nim samochodu osobowego marki VW Golf. Rannego motocyklistę przewieziono do szpitala w Tarnobrzegu.

25 kwietnia, około 20.40, w Woli Ranizowskiej, 42-letni mieszkaniec naszego powiatu kierując samochodem osobowym marki „Opel Vectra”, na prostym odcinku drogi, potrafił idącego poboczem 21 – letniego mężczyznę. Pieszcy

poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Wobec kierowcy Opla Sąd Rejonowy w Kolbuszowej zastosował środek zapobiegawczy, w postaci tymczasowego aresztowania.

30 kwietnia, około 10.00, w Majdanie Królewskim, jadąca rowerem 33-letnia kobieta, na skrzyżowaniu nagle wykonała manewr skrętu w lewo i została potracona przez jadącą za nią samochód marki Skoda, którym kierował 50-letni mieszkaniec naszego powiatu. Ranną rowerzystkę przewieziono do szpitala w Kolbuszowej.

9 maja br., w Kolbuszowej, na ulicy Rzeszowskiej, na prostym odcinku drogi, kierujący samochodem marki VW Passat 44-letni mieszkaniec Rzeszowa potrafił 60-letnią pieszą. Mieszkanica naszego powiatu przechodziła przez jezdnię prowadząc rower. Ranną kobietę przewieziono do szpitala w Kolbuszowej, gdzie pozostała na leczeniu.

15 maja br., w Kolbuszowej Górnej, 29-letni mężczyzna kierujący motocyklem Yamaha, na prostym odcinku drogi, wyprzedził kilka samochodów ciężarowych, gdy jeden z tych samochodów również rozpoczął manewr wyprzedzania, zajeżdżając drogę motocyklisty. 29-latek chcąc uniknąć zderzenia zjechał na pobocze, gdzie stracił panowanie nad pojazdem i wjechał na zaniżony teren. Motocyklista z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.



## SUKCESY SPORTOWE RAFAŁA SKOWROŃSKIEGO

*W dniu 31 marca 2007 roku kierowca Rafał Skowroński (mieszkaniec Kolbuszowej) wziął udział w II Eliminacjach „Wiosenny SUPER OES” na torze „Kielce” w Miedzianej Górze.*

Rafał Skowroński z Klubu ADS LOK Stalowa Wola wystartował w eliminacjach wraz z pilotem Wojciechem Jurasz (samochód marki Peugote 205 1,3 Rallye). W tym roku po raz pierwszy na starcie zgłosiła się największa w historii imprezy ilość uczestników – 86, w tym 20 w „cywilnych rajdówkach”. „Wiosenny SUPER OES” składał się z dwóch prób przejeżdżanych trzykrotnie. Pierwsza próba odbyła się na małej pętli. „Na początku traciliśmy trochę do konkurencji ze względu na nienajlepszy dobór opon, jednak każdy

następny przejazd pokonywaliśmy z większą prędkością” – wspomina Rafał. W klasie 2 (1000 ccm-1300ccm) załoga uzyskała trzeci czas. W wyniku połączenia klasy 1 i 2 nasi Zawodnicy zajęli czwartą pozycję.

Załoga Rafała Skowrońskiego dnia 1 kwietnia 2007 roku wystartowała w Konkursowej Jeździe Samochodowej, będącej II Eliminacją Okręgową PZM. Organizatorem imprezy był Rzeszowski Automobilklub. Do startu przystąpiło 51 załóg, trasę ukończyło 46 ekip. 22 załogi rywalizowały ze sobą w klasie

2903ccm-1400ccm. „Podobały nam się szybkie próby pod górę, niestety natrafiliśmy na problemy techniczne. Na ciasnych próbach walczyliśmy ze skryżnięciem biegów, często wybijało nam bieg co niewątpliwie przyczyniło się do uzyskania przez nas punktów karnych” – mówi Rafał. Załoga zajęła trzecią pozycję w klasie 2 903ccm-1400ccm.

1 maja 2007 odbył się w Krośnie XIX Rajd Podkarpacki, zorganizowany przez Automobilklub Małopolski. Zgłosiło się 47 załóg w tym Załoga Rafała Skowrońskiego. W Krośnie nasza drużyna zajęła 9 miejsce, ze względu na taryfę na 2 przejeździe.

KJS „Leżajska Rajdomania” była 4 eliminacją Mistrzostw Okręgu Rzeszowskiego, a także 2 eliminacją Pucharu ADS LOK, w której wzięła udział Załoga Rafała Skowrońskiego. Zawodnicy zostali podzieleni na klasy zgodne z regulaminem Mistrzostw Okręgu Rzeszowskiego. Wszystko przebiegało szybko i sprawnie. Inne automobilkluby mogłyby się uczyć od ADS jak organizuje się KJS. Trasy ciekawe i łatwe do zapamiętania dla kierowców.

W Leżajsku Załoga zajęła 8 miejsce. To nie zniechęca Rafała, ponieważ liczy się pasja, rywalizacja oraz technika. „Kolejne doświadczenie, fascynująca przygoda, niezapomniane wrażenia i miła, koleżeńska atmosfera”.

(-)



foto:Norbert Dyduch

www.slee-rally.net

Załoga Rafała Skowrońskiego podczas mistrzostw okręgu rzeszowskiego

## MIĘDZYNARODOWY MECZ DLA „SERCA”

*Dwie flagi – polska i angielska powiewały w trakcie niedzielnego meczu na kolbuszowskim stadionie sportowym. Na zielonej murawie, oko w oko z kolbuszowskimi piłkarzami, stanęli zawodnicy zespołu FC BETHAL UNITE D z miasta Reading w Anglii. Zagraniczna drużyna przyjechała do naszego miasta aby zagrać mecz charytatywny dla podopiecznych Fundacji „Serce”.*

Międzynarodowy mecz zakończył się wynikiem 7:5 dla Kolbuszowianki. W ciągu 95 minut gry udało się zebrać ponad 2 tysiące złotych. Pieniądze zostaną przekazane Fundacji „Serce”, która opiekuje się m.in. dziećmi z biednych rodzin. Na trybunach stadionu zmagania polskich i angielskich piłkarzy obserwowało kilkuset mieszkańców Kolbuszowej oraz mieszkańcy angielskiego Reading.

Jak to się stało, że kolbuszowski stadion stał się areną międzynarodo-

wego spotkania? Otóż najogólniej mówiąc wszystkiemu winien jest... kot. Kilka miesięcy temu w Kolbuszowej przebywała pani Clodagh Kenny – Lyford. Gdy mieszkała w hotelu przy stadionie znalazła kota, którego zaniósła do władz Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu. W trakcie rozmowy o tym, kto zaopiekuje się porzuconym zwierzęciem zauważyła pamiętki po meczu Kolbuszowianki z reprezentacją irlandzkiego miasta partnerskiego Cobh. Wpadła na pomysł,

aby sprowadzić do Kolbuszowej piłkarzy z Bethal United: - *W tej drużynie gra również mój syn* – informuje pani Clodagh. *Gdy wróciłam do Reading zaczęłam organizować wyjazd naszego zespołu do Kolbuszowej. Nie było łatwo, bo zawodnicy młodej przykościelnej drużyny to przedstawiciele kilku narodowości, stąd były problemy z wizami, pozwoleniami i funduszami na przyjazd. Na szczęście i ku naszej radości przy pomocy sponsorów udało się – dodaje pani Clodagh.*

Piłkarze drużyny Bethal United grają w mieście Reading w lidze skupiającej drużyny kościelne – Thames Valley Churches Football League. Na początku Klub został mylnie skojarzony z pierwszoligowym Reading. Mimo to przyjazd małego przykościelnego zespołu doszedł do skutku. – Piłkarze z Kolbuszowej są świetni – powiedział w trakcie meczu Joshua Wilson – menedżer drużyny i pastor w kościele Bethal United Church – *Wiele nauczyliśmy się w trakcie tego pojedynku. Bardzo chcielibyśmy podobny mecz rozegrać w Reading w Anglii. Już myślimy, aby zaprosić KKS Kolbuszowiankę z rewizytą do Anglii* – podkreślił Joshua.



**SYLWIA TĘCZA**

*Drużyna piłkarzy oraz goście, którzy przyjechali z nimi, w trakcie wizyty w Urzędzie Miejskim*

## TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

***Uczniowski Klub Sportowy Nil Kolbuszowa działający przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza już po raz kolejny brał udział w eliminacjach XII Pucharu TP Turnieju Piłki Nożnej im. Marka Wielgusa.***

Podczas tej edycji turnieju rywalizowało ze sobą 1670 szkół z całego województwa. Drużyna w składzie: Dominik Miazga – bramkarz, Piotr Marciniak, Michał Salach, Piotr Wiącek, Jakub Sito, Tomasz Lenart, Krzysztof Dziuba, Bartłomiej Truchan, Dominik Oko i Mateusz Bolko zajęła pierwsze miejsce w półfinale wojewódzkim, awansując tym samym do finału. 24 maja 2007 roku w Rudniku nad Sanem wśród 16 najlepszych drużyn w województwie uczniowie wywalczyli 9. miejsce.

Tym razem również dziewięć

częta spróbowały swych sił z bardzo dobrym rezultatem. Drużyna w składzie: Patrycja Kubiś – bramkarz, Klaudia Korab, Klaudia Micek, Klaudia Zieniek, Klaudia Piękoś, Joanna Kogut, Magdalena Zawisza, Agnieszka Jasińska, Martyna Kosiorowska i Magdalena Kiwak zajęła trzecie miejsce w finale wojewódzkim, który rozegrano równocześnie z turniejem chłopców.

Gratulujemy młodym sportowcom i ich trenerom: panu Romanowi Mazurowi i Witoldowi Serafinowi.

- M -

## ...ZAMIAST POŻEGNANIA

Z dniem 21 maja 2007 r. po 15-stu latach zarządzania Urzędem Skarbowym w Kolbuszowej zakończyłem pracę w tut. Urzędzie.

Minister Finansów po dokonanej ocenie mojej dotychczasowej pracy z dniem 22-go maja 2007 r. powierzył mi do realizacji nowe zadania.

Wszystkim, z którymi miałem szczęście współpracować przez te lata serdecznie dziękuję za okazaną mi życzliwość i pomoc, którą bardzo sobie ceniłem i cenię.

Dziękuję tym, którzy mnie wspierali i w chwilach trudnych byli przy mnie. Szczególnie pragnę podziękować osobom duchownym za ich wsparcie, jak również przedstawicielom władz ustawodawczych i wykonawczych kolejnych kadencji.

Specjalne podziękowania składam wszystkim przedsiębiorcom. Starłem się, mając obowiązek kontroli realizacji ustaw podatkowych, nie przeszkadzać w rozwoju firm. To właśnie Waszymi głosami kierowany przeze mnie Urząd Skarbowy w Kolbuszowej został wybrany jako „Urząd Przyjazny Przedsiębiorcy” – edycja 2006/2007.

Słowa uznania i podziękowania kieruję do Koleżanek i Kolegów Urzędu Skarbowego w Kolbuszowej, z którymi wspólnie realizowałem zadania i rozwiązywałem bieżące problemy. Wszystkim życzę zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

**Z wyrazami szacunku**  
**Jan Świętek**

## SPRZEDAM

*Działki budowlane  
ok. 10 arów  
malowniczo położone  
w miejscowości  
Nowa Wieś*

*(blisko granicy  
z Kolbuszową)*

*kontakt:  
tel. 605 640 640*





# LASOVIA

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA

Lokalna Grupa Działania LASOVIA przy realizacji projektu duży nacisk kładzie na promocje obszaru. W ramach tych działań we wszystkich trzech gminach wchodzących w skład LGD LASOVIA, planowane są imprezy. Na terenie Gminy Niwiska organizowane jest „Lato u Hupki”, na które składają się:

- **Sobótki w Trześni w dniu 24 czerwca 2007r.**
- **Piknik rodzinny w Niwiskich w dniu 22 lipca 2007 r.**
- **Dożynki w Przylęku w dniu 26 sierpnia 2007 r.**

Podczas imprez przedstawiciele gmin wchodzących w skład Lokalnej Grupy Działania LASOVIA będą rywalizować ze sobą w konkurencjach sportowo- rekreacyjnych i nie tylko.

## *Bezpieczne wakacje 2007 r. w GOK i GBP w Majdanie Królewskim*

### **Wtorki**

Godz. 11.00 - poranki baśniowe  
13.00 – 15.00 - zajęcia rytmiczno-taneczne  
15.00 – 17.00 - gry i zabawy świetlicowe



### **Środy**

Godz. 11.00 – 13.00 - Zajęcia plastyczne, plenerowe, praca w różnych technikach plastycznych  
14 – 19 – Zajęcia rzeźbiarskie (snycerstwo)

### **Czwartki**

Godz. 11.00 Wyjazdy na basen, fantazji, wycieczki turystyczno-krajoznawcze  
Proponujemy wycieczkę w Bieszczady-przejazd ciuchcią bieszczadzką – koszt około 20 zł.  
Prosimy o wcześniejsze zapisy w GOK.



### **Piątki**

Godz. 11.00 – 13.00 - Poranki baśniowe w kinie GOK  
13.00 – 17.00 – Zajęcia muzyczne. Indywidualne lekcje gry na gitarze i organach.



### **Soboty**

Godz. 18 – 22 Dyskoteki



## **Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej**

zaprasza na wakacyjne spotkania z twórcą ludowym „Niedziela w skansenie”. W każdą niedzielę lipca i sierpnia, w Parku Etnograficznym, w godz. od 13:00 do 18:00, będzie można zobaczyć pracę artystów i rzemieślników ludowych, porozmawiać z nimi o tajnikach warsztatu oraz zakupić ich wyroby. Szczegółowe informacje na temat planu spotkań dostępne będą na stronie internetowej [www.muzeum.kolbuszowa.pl](http://www.muzeum.kolbuszowa.pl).

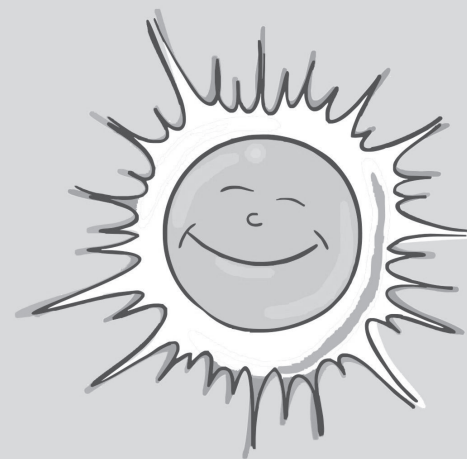
**Zapraszamy!**

# Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej

## WAKACJE W BIBLIOTECE

### 2007

#### oddział dla dzieci i młodzieży



### CZERWIEC

- 25.06 Bawmy się razem „Obrazki i zagadki dla Jacka i Agatki”.
- 26.06 Każdy ma swojego bzika, każdy swoje hobby ma - warsztaty biblioteczne (zorganizowanie wystawy pod hasłem: „Moje hobby” zaprezentowanie zbiorów gromadzonych przez naszych czytelników).
- 27.06 Konkurs plastyczny „Autoportret na wesoło”.
- 28.06 DOBRE KINO - projekcja filmu dla dzieci.
- 29.06 „Wakacje z J. Brzechwą”, - zajęcia literacko - plastyczne.

### LIPIEC

- 02.07 Bawmy się razem Fortunowe koło na wesoło - rozgrywki umysłowe.
- 03.07 „Zabawy nie z tej ziemi”, - gry i zabawy dzieci azjatyckich-zajęcia edukacyjne : uczyliśmy się i bawimy (w planie nauka jedzenia pałeczkami)
- 04.07 Poznanie zasad i sposobu kreślenia znaków chińskich, wykonanie chińskiego lampionu.
- 05.07 Czwartki z filmem rysunkowym (Dinozaur)
- 06.07 „Spotkanie z wierszami M. Konopnickiej” - zajęcia literacko - plastyczne.
- 09.07 Bawmy się razem Mini zgaduj - zgadula o różnej tematyce.
- 10.07 „Co tu jest grane”, - gry i zabawy dzieci obu Ameryk odczytywanie zaszyfrowanego tekstu.
- 11.07 „Orientalni czarodzieje”, zajęcia plastyczne z wykorzystaniem technik origami.
- 12.07 Dobre kino - projekcja filmu rysunkowego.
- 13.07 Warsztaty czytelnice w programie głośne czytanie wierszy Juliana Tuwima krótkie inscenizacje utworów, zajęcia plastyczne.
- 16.07 Bawmy się razem Zgaduj - zgadula „ Czy znasz polskie legendy i baśnie ?”
- 17.07 Malownicza Polinezja i Hula - hop - zabawy dzieci mieszkających na wyspach.
- 18.07 „Fantazja małych rąk”, - warsztaty plastyczne z wykorzystaniem stempli wykonanych z ziemniaka.
- 19.07 Oglądanie filmu lub bajki na DVD.
- 20.07 „Wakacyjne spotkanie z wierszami W. Chotomskiej - wykonanie prac plastycznych różnymi technikami plastycznymi.
- 23.07 Bawmy się razem krzyżówki i quizy związane z wakacyjnymi tematami.
- 24.07 „Z Koziołkiem Matołkiem przez czarny kontynent” - gry i zabawy dzieci afrykańskich.
- 25.07 Warsztaty plastyczne - rysowanie kredą na czarnym tle, Wykonanie Bębna wodnego - murzyńskie rytmy.
- 26.07 Wakacyjne spotkanie z filmem.
- 27.07 „Dlaczego kotek był chory?” - spotkanie literacko - plastyczne z wierszami S. Jachowicza.
- 30.07 Przez rozrywkę do wiedzy „Leśne zgadywanki” rozwiązywanie, łamigłówek, rebusów, krzyżówek i zagadek o tematyce przyrodniczej.
- 31.07 W co bawili się nasi dziadkowie - poznajemy gry i zabawy naszych dziadków.

### SIERPIEŃ

- 01.08 „Latające smoki” - wykonanie latawców przy użyciu różnych materiałów (prezentacja)
  - 02.08 Projekcja filmu dla dzieci.
  - 03.08 Wiersze J. Porazińskiej - zajęcia literacko - plastyczne.
  - 06.08 Wakacyjne Kalambury - turniej drużynowy.
  - 07.08 Kiedy dorosnę będę ....**aktorem** - trudna jest praca aktora...tworzymy własne kukielki do wybranej inscenizacji.
  - 08.08 Wykonujemy wachlarz i ozdoby według własnego „błyskotliwego pomysłu”.
  - 09.08 DOBRE KINO.
  - 10.08 Konkurs ortograficzny pt. „List Tomka z wakacji”.
  - 13.08 Sowa mądra głowa - rozgrywki umysłowe.
  - 14.08 Kiedy dorosnę będę....**lekarzem** - uczyliśmy się bandażowania (w planie wizyta pielęgniarki).
  - 16.08 Piórkami i węglem - rysujemy kamieniczki i kapliczki.
  - 17.08 Danuta Wawiłow i jej wiersze dla dzieci.
  - 20.08 Wakacyjne wyliczniki oraz wierszyki łąjące języki (praca z książką M... Strzałkowskiej).
  - 21.08 Kiedy dorosnę będę....**krawcem** - szybki kurs przyszywania guzików.
  - 22.08 Zabawy w kreatora mody Stara szafa nowe pomysły.
  - 23.08 Moda na wakacje - Historia spodni w kilku krokach poznajemy spodnie naszych marzeń - szycie spodni (z folii i gazet).
  - 24.08 Konkurs recytatorski — wybrany przez dzieci dowolny wiersz. (wcześniej ogłoszenie).
  - 27.08 Kochajmy nasze zwierzaki - nie kupujemy kota w worku, poznajemy i prezentujemy przysłowia i żarty o zwierzętach.
  - 28.08 Kiedy dorosnę będę ....**kwiaciarką** - wykonujemy kompozycje kwiatowe.
  - 29.08 „Sześć kapeluszy, które zmieniły świat, wykonujemy i ozdabiamy kapelusz według własnego projektu.
  - 30.08 DOBRE KINO.
  - 31.08 Zakończenie, podsumowanie wakacji w bibliotece.
- Wręczenie dyplomów za systematyczny i aktywny udział w zajęciach wakacyjnych.**  
**Wspólny poczęstunek.**

**PROGRAM REALIZOWANY BĘDZIE  
PODCZAS ZAJĘĆ CYKLICZNYCH,  
KTÓRE BĘDĄ ODBYWAŁY SIĘ OD  
PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
W GODZ. 11.00 - 13.00.**

**KOLBUSZOWA, ul. Piłsudskiego 7**

**www.biblioteka.kolbuszowa.pl**



# CENTRUM HANDLOWE

# ORZECH



ul.11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

## Do Państwa dyspozycji:

- **DOLNA KONDYGNACJA:** Neonet ( AGD,RTV), Art. Elektryczne, 1001 Drobiazgów(serwisy obiadowe, sztucce, plastiki itp.), Pasmanteria, „Kora”(ręczniki, pościel) Usługi Foto,

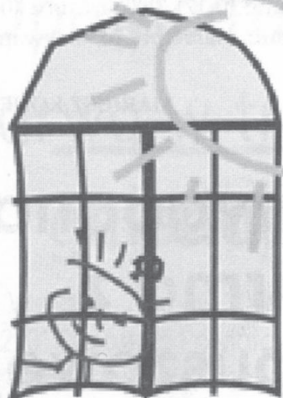
Od lutego 2007 Stoisko Monopolowe oraz Usługi Foto zostały przeniesione na dolną kondygnacje (wejście od parkingu)

- **PARTER:** Art. Spożywcze, Chemia gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat
- **I PIĘTRO:** Odzież damska i męska, Obuwie damskie i męskie, Zabawki, kosmetyki, Pamiątki okolicznościowe, Rozlewnia Perfum, Art.szkolne i papiernicze, Biżuteria,
- **II PIĘTRO:** Specjalistyczne gabinety lekarskie, Badania USG, EKG, Gabinet Ginekologiczny, Gabinet Rehabilitacyjny(Fizykoterapii), Gabinet Pielęgniarski,

**ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY**

***www.sklepy.orzech.com.pl***

SUWALSKA FABRYKA OKIEN i DRZWI



# EURO OKNO

SKŁAD FABRYCZNY KOLBUSZOWA

Plac Wolności 54, tel. (017) 2270 090

# OKNA i DRZWI

**PCV, ALUMINIUM, DREWNO**

**ROLETY, PARAPETY, MONTAŻ**

**TRANSPORT, POMIAR i WYCENA - GRATIS!!!**



W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy:

## PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

Jeśli jesteś osobą:

- z doświadczeniem w prowadzeniu prezentacji w domu klienta
- masz przekonującą osobowość
- jesteś osobą odpowiedzialną i wykazujesz się własną inicjatywą
- posiadasz prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- pracę w firmie o stabilnej pozycji na rynku, ceniącej zaufanie i długotrwałe relacje z pracownikami
- konkurencyjny i cieszący się uznaniem asortyment produktów
- samochód i telefon służbowy
- atrakcyjne warunki finansowe

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie dokumentów aplikacyjnych (wraz z klauzulą o ochronie danych osobowych) drogą elektroniczną: [kadry.welmax@wp.pl](mailto:kadry.welmax@wp.pl) lub na tel.: 503111150

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty.



## Foto-gadżety

**nowości**

pluszaki

koszulki



poduszki



czapeczki

kubki

bustony

LABORATORIUM FOTOGRAFII  
SALON SAMOobsługowy  
VIDEOfilmowanie  
ZDJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE  
(wesela, komunie, chrzty, studniówki itp.)  
FOTOGRAFIE PLENEROWE  
STUDIO PORTRETOWE

z Twoim zdjęciem  
lub własną grafiką

36 - 100 Kolbuszowa, ul. Jana Pawła II 13 tel. (017) 227 14 38, tel. kom. 695 271 438  
[www.fotozoom.eu](http://www.fotozoom.eu)

## Pożyczka Ekspresowa

Zrób sobie prezent, spełnij swoje marzenia

- Naprawdę niskie raty
- Kwota kredytu – bez zabezpieczeń, nawet do 20-krotności Twoich dochodów
- Brak formalności – decyzja o udzieleniu pożyczki w ciągu 1 dnia

Zapraszamy do naszych placówek w Kolbuszowej:  
ul. Kościuszki 18, tel. (17) 227 71 65,  
Plac Wolności 52, tel. (17) 227 30 10.



**7,9%**  
dla pożyczki jednorocznej

**BANK PEKAO SA**